

Dziś będzie częściowo pochmurnie, ułanie i panno; możliwe burze tak w dzień, jak i w nocy. Temperatura najwyższa 90 stopni, najniższa 73 stopni. Wiatry południowo-wschodnie.

We wtorek będzie częściowo pochmurnie, panno, upał, możliwe burze. Temperatura 92-94 stopni. Możliwość deszczu w poniedziałek i wtorek po 60 procent.

Wschód słońca o 5:15; zachód o 8:27.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 140 Rok (Vol.) LXII

CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 15-GO CZERWCA (JUNE), 1970

Telephone BRunswick 8-8700 10c

BRAZYLIA ZWOLNIŁA 40 KOMUNISTÓW

Kłeska SPD Brandta w Wyborach

Z Dnia

—KŁOPOTY
—KOMUNISTÓW
—Z MURZYNAI

"Nieomylny" Lenin mylił się głosząc, że Murzyni w Stanach Zjednoczonych są naturalnymi sojusznikami bolszewickiej rewolucji. W 1921 r. w dwa lata po założeniu Komunistycznej Partii U.S.A., Lenin surowo krytykował jej przywódców za niewyzyskanie sytuacji Murzynów dla rewolucji. Za przykładem Lenina poszli jego następcy na Kremlu, którzy podobnie jak on, nie mogli zrozumieć dlaczego najbardziej uprzemysłowiony kraj na świecie, posiadający w dodatku liczną mniejszość murzyńską, ciągle jest b. daleko od rewolucji.

Rozmówca Lenina było pozornie prawidłowe. Murzyni tworzą 10 proc. ludności Stanów Zjednoczonych. Znajdują się na najniższym szczeblu drabiny społecznej, wykonują najcięższą i najgorzej płatną pracę, są więc rozgryzieni i powinni masowo poprzeć każdy ruch rewolucyjny. Wobec ciągłych nalegań Kremla, amerykańscy komuniści kładli coraz większy nacisk na pracę wśród Murzynów, ale nie osiągnęli poważniejszych wyników.

Teoria Marksa głosząca, że klasa robotnicza wszystkich narodów i ras jest "eksploatowana" przez "kapitalizm" nie przemawiała do amerykańskich Murzynów. Mogli oni zrozumieć, że "klasa" czarnych jest wyzyskiwana przez białych, ale w głowie im się nie mieściło by biali komuniści chcieli walczyć o poprawę bytu czarnych obywateli Ameryki. Przecież nie tylko biali "kapitałiści", lecz także biali robotnicy nie chcą mieszkać blisko czarnych i posyłać dzieci do szkół razem z czarnymi. Murzyni byli i są przeświadczeni, że ich trudności mają swe źródło w kolorze skóry, a nie w przynależności do "klasy robotniczej".

Być może, mówią Murzyni, że między białymi "kapitałistami" a robotnikami istnieje silny antagonizm. Jest to jednak sprawa białych, która nie interesuje czarnych. Garstka białych komunistów w Ameryce nie mogła przełamać muru obojętności czarnych, którzy w walce klas nie widzieli

(Dokończenie na str. 2ej)

Humphrey Kandydatem

Waverly, Minn. (UPI) — Hubert H. Humphrey, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, zapowiedział w sobotę swą kandydaturę na stanowisko senatora ze stanu Minnesota na balocie demokratycznej, przysługując także że chętnie przyjmie nominację Partii Demokratycznej na urząd prezydenta, jeśli otrzyma taką.

Humphrey ubiegał się będzie o stanowisko piastowane obecnie przez sen. Eugene J. McCarthy, który ustępuje z urzędu. Oponentem Humphreya w listopadowych wyborach, prawdopodobnie będzie kongr. Clark MacGregor (R-Minn.) który od roku prowadzi kampanię dla zdobycia tego stanowiska.

Partia Republikańska w Minnesota posiada rzekomo do swej dyspozycji jeden milion dolarów dla przeprowadzenia kampanii za MacGregora.

Zmusi Go Do Rewizji Polityki

Chrześcijańska Demokracja Zdobyła Kluczowe Prowincje

Bonn. (UPI) — Partia Socjalistyczna zachod. Niemiec (SPD) kanclerza Willy Brandta poniosła klęskę we wczorajszych wyborach w 3ch kluczowych prowincjach, co, według oceny obserwatorów politycznych, zmusi Brandta do rewizji jego polityki wschodniej.

Bo wczorajsze wybory są rozumiane jako plebiscyt nad kierunkiem polityki Brandta, jako szefa Niemieckiej Partii Socjalistycznej, która jest po raz pierwszy u władzy od 40 lat.

Zwycięstwo CDU

Chrześcijańska Demokracja (CDU) prowadziła kampanię wyborczą pod hasłem opozycji do "polityki wschodniej" Willy Brandta. Ta polityka polegała na próbie doprowadzenia do paktu nieagresji ze Związkiem Radzieckim i normalizacji stosunków z Polską, wschodnimi Niemcami i Czechosłowacją. Prowadząc taką opozycję przeciwko podstawowej polityce Willy Brandta Chrześcijańska Demokracja zyskała 5 procent głosów w 3ch prowincjach — Północnej Nadrenii-Westfalii, w Dolnej Saksonii i w Zagłębiu Saary.

Kłeska SPD

Jeszcze większą klęskę od Socjalistycznej Partii Niemiec (SPD) poniósł jej sojusznik w koalicji, to jest Partia Wolnych Demokratów (FDP), z której pochodzi minister spraw zagranicznych Walter Scheel. Prawe skrzydło tej partii oponowało przeciwko polityce Willy Brandta w stosunku do bloku komunistycznego i krytykowało Waltera Scheela, że pociągnął partię "w lewo". FDP zdobyła obywatelskie 5 procent głosów tylko w Północnej Nadrenii-Westfalii, ale straciła wszystkie mandaty do krajowych parlamentów w Dolnej Saksonii i w Zagłębiu Saary.

Ocena Kiesingera

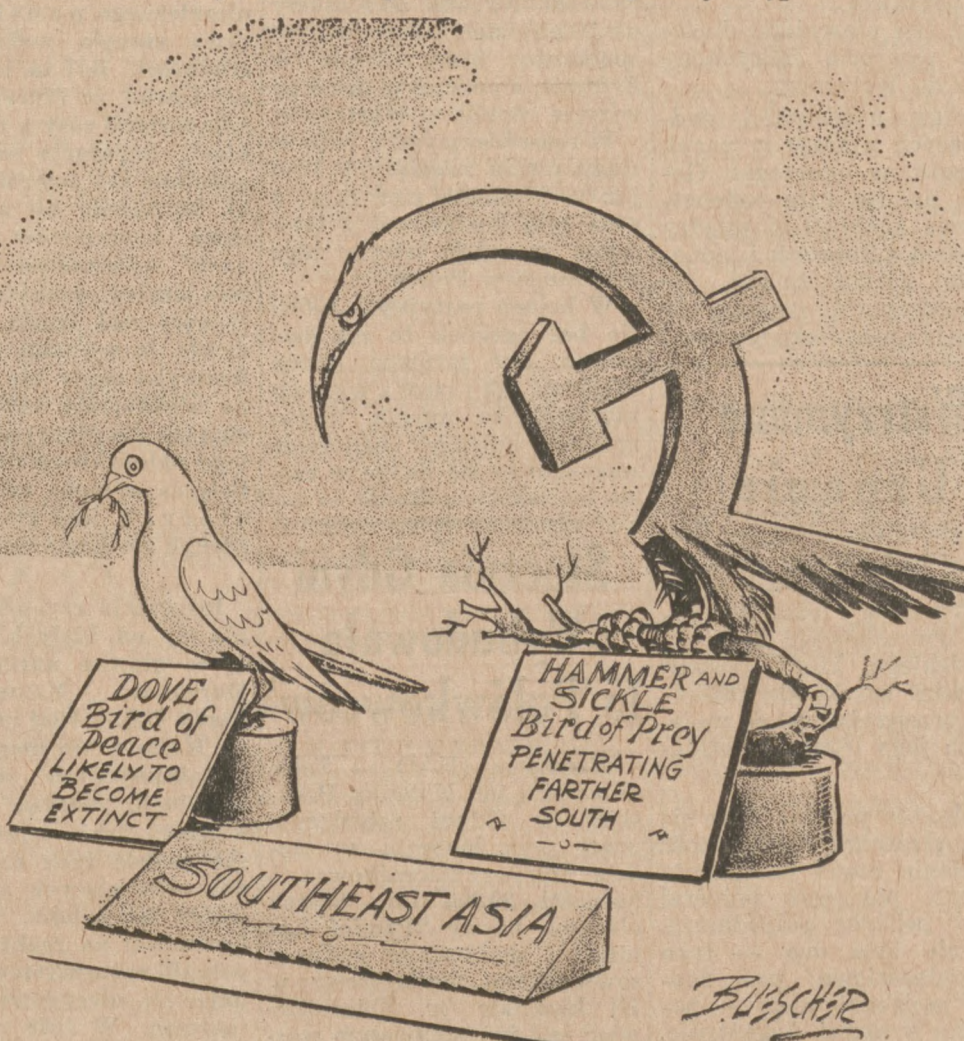
Kurt Kiesinger, przywódca Chrześcijańskiej Demokracji, określił wynik wyborów jako "nadmierzanie znamienności" i dający wyraźną opozycję opinii publicznej przeciwko polityce wschodniej Willy Brandta.

Moskwa powinna z nadzwyczajną ostrożnością ocenić te wyniki wyborów — powiedział Kurt Kiesinger. Jeśli Moskwa chce naprawdę ułożenia stosunków z nami, to musi być pewna, że większość narodu to aprobuję — dodał Kiesinger. A minister spraw wewnętrznych Hans Dietrich, z FDP, przyznał, że klęska jego Partii w dwóch prowincjach "stworzyła poważny problem".

Czerwoni Odcięli Autostradę Phnom Penh — Bangkok

Phnom Penh, Kambodża, (UPI) — Rzecznik wojskowy Kambodży podał dzisiaj, że wojska komunistyczne odcięły autostradę, łączącą Phnom Penh z Bangkok, stolicą Syjamu. Wobec tego stolica Kambodży jest połączona ze światem zewnętrznym tylko przez jedną autostradę Nr. 4. Autostrada Phnom Penh — Bangkok została opanowana przez wojska komunistyczne na odcinku 25 mil na północny wschód od stolicy.

Studia Ptaków —
Gołąbek Pokoju i Komunistyczny Sęp



3 Marynarzy Oskarżonych o Sabotaż

San Diego, Calif. (UPI) — Trzech marynarzy, członków załogi niszczyciela "Richard B. Anderson" zostało oskarżonych o sabotaż i zostało oddanych pod sąd wojskowy.

Marynarze oskarżeni są o celowe uszkodzenie maszynowni statku, ze szkodą obliczoną na sumę \$200,000. Stątek w dn. 27go maja wyjechał z San Diego w drodze do Wietnamu, ale na skutek uszkodzenia maszynowni zmuszony był do powrotu dla poczynienia koniecznych napraw. Nazwisk oskarżonych marynarzy, nie podano do wiadomości publicznej.

Rozprawa Morderców Tate i 6 Innych

Los Angeles, California. (UPI) — Dzisiaj przed sądem sędziego stanowym, rozpoczyna się rozprawa przeciwko przywódce "hippy rodziny" Charlesa Mansona i trzem młodym kobietom, oskarżonym o udział w zamordowaniu aktorki filmowej Sharon Tate, żony polskiego reżysera filmowego i sześciorga innych osób.

Sędzia zapowiedział że jeśli zajdzie tego potrzeba, to każde oskarżonych przykuć łańcuchami do krzesła dla utrzymania porządku w sali sądowej. Dzisiaj ma się rozpocząć wybór ławy przysięgłych.

Pod oskarżeniem morderstwa znajdują się oprócz Charlesa Mansona — Patricia Krenwinkel, lat 22, Susan Atkins, lat 21 i Leslie Van Houten, lat 19. Sharon Tate została zamordowana w dn. 9go sierpnia, w swej rezydencji w Benedict Canyon, California. Wraz z nią zostali zamordowani — fryzjer Jay Sebring, polski reżyser filmowy Wojtek Frokowski, snadkobiercy milionowej fortuny Abigail Folger i Steven Parent, przyjaciel gospodarza. W następnej noc, oskarżeni mieli zamordować bogatego przemysłowca La Bianca i jego żonę.

Gen. Levinston Prezydentem Argentyny

Buenos Aires, Argentyna. (UPI) — Gen. bryg. Robert Marcelo Levinston, mianowany prezydentem Argentyny przez juntę wojskową, która przejęła przed kilku dniami władzę, obejmie oficjalnie swe stanowisko w czwartek.

Levinston, lat 50, oficer wywiadu wojskowego i "atache" wojskowy w ambasadzie Argentyny w Washingtonie, został wybrany przez juntę w sobotę dla zastąpienia prezydenta gen. Juan Carlosa Onagania, usuniętego ze stanowiska w bezkrwawym zamachu stanu w dn. 8-go czerwca. Levinston ma dzieło władzę z gen. Alejandro Lanusse, adm. Pedro Gnavi i gen. bryg. lotnictwa Carlos Rey — którzy doprowadzili do zamachu stanu. Levinston wrócił z Washingtonu do Buenos Aires w sobotę, przyjmując nominację junty wojskowej. Wybór Levinstona był wielką niespodzianką dla 24-milionowego narodu argentyńskiego, gdyż jest on mało znany w kraju.

7 Rannych w Zaburzeniach w Harlem

New York. (UPI) — W niedzielę w nocy doszło do silniejszych zaburzeń we wschodniej części dzielnicy Harlem, zamieszkanej przeważnie przez ludność portorykańską, w której siedmiu policjantów zostało rannych.

Młodzi portorykańscy w wieku demonstracyjnym, przystąpili do wtłamywania się i okradania sklepów, jak i do podpalania zbiorników z odpadkami. Protest został wywołany aresztowaniem 16-letniego Juan Ortiz, "ministra finansów" organizacji "Young Lords". Ortiz został oskarżony o porwanie i okradzenie z \$40 Jack McCall z Newark, N.J.

Straż pożarna przybyła dla gaszenia pożarów, zmuszona była użyć węża przeciwko demonstrantom dla ratowania policjantów. Jeden z policjantów, napadnięty przez 15 młokosów, znajduje się w krytycznym stanie zdrowia.

1 Zabity w Wykolejeniu Się Pociągu

Massillon, Ohio. (UPI) — 40 wagonowy pociąg towarowy wjechał wczoraj na znajdującą się na stacji drugi pociąg towarowy, powodując zabicie palacza na lokomotywie i poważne okaleczenie czterech robotników kolejowych. 18 wagonów przy zderzeniu wyskoczyło z szyn.

Zabity został palacz pociągu który najechał na drugi pociąg, Donald K. Yoho, lat 26 z Vonway, Pa. Mark Torbica, lat 49, maszynista lokomotywy utracił w wypadku lewe ramię poniżej łokcia. Loren Thomas, lat 60, odniósł poważne wewnętrzne obrażenia. Rannych przewieziono do szpitala w Perrysburg Heights, Ohio.

Yasir Arafat Oskarża Stany Zjed.

Amman. (UPI) — Yasir Arafat, przywódca największej grupy palestyńskich partyzantów, zwanej Al Fatah oskarżył Stany Zjednoczone o wywołanie w ubiegłym tygodniu wojny domowej w Jordanii i równocześnie ostrzegł, że dalsza interwencja Stanów Zjednoczonych w sprawie Bliskiego Wschodu zamieni ten rejon w drugi Wietnam.

Takie oskarżenie i ostrzeżenie Yasir Arafat wypowiedział na konferencji prasowej w Ammanie, podkreślając, że "próby amerykańskiej rozbicia jedności partyzantów i pokłócenia ich z rządem i narodem Jordanii zakończyły się fiaskiem". Dodał on, że podczas wojny domowej w ubiegłym tygodniu 300 osób zostało zabitych, a 500 do 700 rannych w Ammanie.

Swoją wywiad prasowy Yasir Arafat zakończył apelem do rządu w Libanie, by więcej nie powtórzył takiego zdradzieckiego błędu przeciwko Partyzantom, przeciwko swemu narodowi i przeciwko wszystkim Arabom.

Nixon Mianował Scrantona Do Ważnej Komisji

Washington. (UPI) — Prezydent Nixon w sobotę mianował William W. Scranton, byłego gubernatora stanu Pensylwania, przewodniczącym specjalnej komisji do przeprowadzenia badań w sprawie zaburzeń na wyższych uczelniach kraju. Nixon także mianował trzech członków do Krajowej Rady Doradczej Korpusów Pokoju i zwrócił się do Amerykanów z prośbą o "wyrażenie współczucia i troski" dla ofiar trzęsienia ziemi w Peru.

Nixon, opalony po spędzeniu trzech dni w Key Biscayne, Fla. i na jednej z wysp Bahamas, wrócił wczoraj w nocy do Washingtonu. Nixonowi towarzyszył Robert H. Finch, długoletni bliski przyjaciel prezydenta, a który po zrezygnowaniu ze stanowiska Sekr. Dept. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej został mianowany specjalnym doradcą prezydenta.

600 Uczestników w Konferencji Mayorów

Denver, Colo. (UPI) — Sześciuset mayorów i urzędników miast amerykańskich, biorących udział w konferencji w Denver, podzieliło się na oddzielne obozy w sprawie amerykańskiego zaangażowania się w wojnie w południowo-wschodniej Azji. Kwestia ta prawdopodobnie zostanie podniesiona na jednej z sesji, doprowadzając do zaciętego starcia i walki.

Mayor Cleveland Carl Stokes zapowiedział, że wnieśli rezolucję, domagając się od Kongresu wstrzymania funduszy na prowadzenie wojny a skierowania tych sum na potrzeby miast.

Mayor Chicago Richard J. Daley przyznał, że miasta amerykańskie winne mieć pierwszeństwo korzystania z funduszy federalnych, ale Daley także usilnie podkreślił, że winni wyrazić swą solidarność z wojskami amerykańskimi, którzy walczą w południowo-wschodniej Azji. Daley stał się wczoraj z mayorem miasta Nowego Yorku John Lindsay, gdy ten zarzucił administracji Nixona że nowo mianowana komisja do przeprowadzenia badań w sprawie zaburzeń na wyższych uczelniach, jest tylko stratą czasu i pieniędzy. Daley stanął w obronie Nixona, twierdząc, że "prezydent ma prawo mianowania jakiegokolwiek komisji sobie życzę, gdy uważa to za stosowne". Lindsay zablokował w Komitecie starania mayora miasta Memphis, Tenn. Henry Loeb wyrażenia w rezolucji dla prezydenta Nixona jego polityki wojennej.

Dziś w Jordanii Panuje Spokój

Amman. (UPI) — Raporty z Amman, stolicy Jordanii, głoszą, że "dziś w Jordanii panuje spokój". Patrole wojskowe utrzymują porządek w stolicy, której życie wraca powoli do stanu normalnego.

Pod koniec ubiegłego tygodnia 540 cudzoziemców, przeważnie Amerykanów, opuścili Jordanię. Polityczne źródła oceniają, że największą jedność partyzantów i pokłócenia ich z rządem i narodem Jordanii zakończyły się fiaskiem". Dodał on, że podczas wojny domowej w ubiegłym tygodniu 300 osób zostało zabitych, a 500 do 700 rannych w Ammanie.

Nie jest jeszcze znany układ sił między Habashem, a Yasir Arafatem, przywódcą "Al Fatah", największej grupy partyzantów w palestyńskich.

Rada bardzo dobra dla Polaka każdego, aby zawsze zabrał do Dziennika Związkowego.

Dziś poniedziałek, dnia 15-go czerwca, — Wita, Modesta, Witolda, Jolanty.

Jutro wtorek, dnia 16-go czerwca, — Jana, Benona, Justyna, Aliny.

Pojutrze środa, dnia 17-go czerwca, — Adolfa, Mariana, Inocentego.

Za Porwanego Ambasadora Zach. Niemiec

Terroryści Otrzymali Azyl w Algierii

Rio De Janeiro, Brazylia. — (UPI) — Podjęto daleko idące środki bezpieczeństwa na lotnisku Galeao, skąd 40 zwolnionych przez władze Brazylii terrorystów-komunistów w odleciało dzisiaj do Algierii w wymianie za porwanego ambasadora Zachodnich Niemiec Ehrenfried Von Holleben.

Von Holleben został porwany w urzędzonej na niego zasadce w czwartek wieczór, w której jeden z policjantów strzegących ambasadora został zabity a dwóch postrzelonych. Porwania dokonali terrorystów-komunistów, którzy zwrócili się do władz Brazylii z żądaniem uwolnienia 40 "wzięniów politycznych" w zamian za uwolnienie ambasadora niemieckiego. Władze Brazylii wobec silnego nacisku Bonn, jak i w obawie że komuniści brazylijscy zamordują ambasadora, jak uczynili to przed kilku tygodniami (w maju) komuniści z Gwatemali po porwaniu ambasadora Zach. Niemiec Karl Von Sprei, zgodzili się na warunki terrorystów.

Wzięniowie

Zdołano odnaleźć po więzieniach wszystkich podanych na liście "wzięniów politycznych", których zwieziono na lotnisko dla sprawdzenia tożsamości i gdzie miała miejsce krótka konferencja prasowa. Samolot "Boeing 707" został oddany władzom brazylijskim do dyspozycji przez linię "Variz" dla przewiezienia komunistów wprost do Algierii. Zwolnienie komunistów zarządzono po otrzymaniu wiadomości wprost od porwanego ambasadora Von Holleben że żyje i "znajduje się w dobrym stanie zdrowia".

Władze Algierii zgodziły się w niedzielę przyjąć zwolnionych brazylijskich "wzięniów politycznych".

Przedstawiciel Bonn wyraził uznanie dla rządu Brazylii za podjęcie wszelkich potrzebnych środków dla zapewnienia bezpieczeństwa w Von Hollebena. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bonn przesłało wдове zabitego podczas zamachu porwania policjanta wyrazy współczucia, zapewniając że Bonn udzieli jej pensji dla zapewnienia jej dalszych środków do życia.

Pogrzeb Kerensky'ego

New York. (UPI) — Ceremonie pogrzebowe Aleksandra Kerensky'ego, premiera pierwszego prowizorycznego rządu rosyjskiego w roku 1917, odbyły się w niedzielę z udziałem kilku set osób.

Kerensky, który od 30 lat zamieszkiwał w Stanach Zjednoczonych, zmarł we czwartek, licząc prawie 89 lat. Syn Kerensky'ego, Oleg, powiedział że zwłoki ojca zostaną przewiezione do Londynu gdzie będą pochowane. Autor Isaac Levine, w wygłoszonej nad trumną eulogii, stwierdził że "Kerensky był jedynym przeżytkiem nurtu wolności w okresie tyjącego lat uciemiężonej Rosji".

Antyamerykańskie Demonstracje w Sajgonie

Sajgon. (UPI) — W Sajgonie, stolicy Pld. Wietnamu, trwają już trzeci dzień demonstracje antyamerykańskie. Wczoraj demonstranci spalili amer. samochód policyjny. Doszło do starcia między policją i studentami. W rezultacie 3-ch studentów odniosło rany.

Jerzy K. Maciejewski

Zanim Dla Bolesławca Nadeszły Tłuste Lata...

Ciekawą rzeczą jest śledzenie najnowszych dzieł takiego na przykład miasta, jak Bolesławiec (119 km od Wrocławia) nie na podstawie oficjalnej kroniki, lecz wzmianek, ukazujących się w pismach. Z pewnego rodzaju rozróżnieniem wspomina się informację prasową z 1946 r. p.t. "Osiedliliśmy się na Zachodzie, Bolesławiec czeka na mieszkańców". W onych odległych i bohaterkich czasach ukazano perspektywę osiedlania się w Bolesławcu w możliwie różnorodnych barwach. A więc, że miasto może jeszcze wchłonąć 2-3 tysiące mieszkańców, a warunki mieszkaniowe są tam wręcz dobre. Szeręgi domów i willi — głosiła notatka — czeka tylko, aby po małym remoncie w nich wygodnie zamieszkać, a nawet otrzymać meble. Bolesławiec pisał się podówczas posiadaniem kina, elektrowni, wodociągów, a nawet krytej pływalni, oczekiwał zaś przede wszystkim rzemieślników i fachowców.

W grudniu 1946 r. gazeta liczbę mieszkańców Bolesławca szacowała na 4,000 — wobec ok. 22 tysięcy sprzed wybuchu II-ej wojny światowej. Możliwie odradzało się wydobycie kwarcu i gliny ogniotrwałej o jakości niemal nieosiągalnej, co od zarania niemal miasta dało podstawy wyrobów sławnej ceramiki bolesławickiej. Tutajskie zakłady produkowały naczynia i rury kamionkowe, płytki okładzinowe, ceramikę sanitarną.

W warunkach zniszczeń wojennych i braku siły roboczej produkcja w ciągu pierwszych 100 miesięcy od chwili wyzwolenia wyniosła 18-750 ton kwarcytu i 640 ton gliny ogniotrwałej. Początek jednakże był dany. Stopniowo uruchamiano nowe kopalnie, jak Książkowice, Zelowice, Kleszczowa, zmniejszała się liczba zatrudnionych w tych kopalniach Niemców. Do miasta i na teren powiatu napływały coraz nowe transporty Polaków z głębi kraju i — z Jugosławii. Powiat bolesławicki w grudniu 1946 roku liczył ok. 27 tysięcy mieszkańców, a w tym ponad 15 tysięcy Polaków — repatriantów z Jugosławii. Ogromna z nich większość osiadła po wsiach. Niemal wszyscy z nich byli niepiśmienni, stąd wyłoniła się konieczność zorganizowania kursów dla alfabetów. Bo Bolesławiec przedstawiał był punktem etapowym dla powracających z Niemiec hitlerowskich jeńców i więźniów. Chciał być miastem zwykłym, dorabiającym się do własnego oblicza. Stąd tytuł kolejnej wzmianki gazetowej: Bolesławiec — polskie miasto.

W 1957 roku Bolesławiec nie wabił już obietnicą willi i mieszkań. Przeciwnie. Główną przeszkodą w gospodarczym jego rozwoju — był brak tych mieszkań. Mówiono: — przy pełnym wykorzystaniu zdolności istniejących i budowlanych zakładów produkcyjnych mogłyby one zatrudnić 4 tys. pracowników. Ale trzeba by dla nich co najmniej 6 tys. nowych izb. Więc Rada Narodowa apelowała o przyznanie kredytów na budownictwo indywidualne i społeczne. Bo już w 1950 roku państwo podjęło odbudowę Starego Miasta, zachowując jego historyczną architekturę barokową i renesansową oraz stary układ przestrzenny w śródmieściu.

W rezultacie miasto uważane jest obecnie — bez żadnej przesady — za urodziwe i czyste, jego wystawy sklepowe nie ustępują metropolii, a duża liczba pięknych gmachów szkolnych wydaje Bolesławca — jak najlepsze świadectwo. Miasto oczekuje, i słusznie, napływu turystów. Ma mury obronne z XIII-XVI wieku z dobrze zachowanymi basztami, na zabytkowy ratusz z łacińskim napisem: — "Pod cie-

nem twych orlich skrzydeł niebezpiecznie trwa twój ratusz, mieście Bolesławie — twoje dobro i twoi mieszkańcy". Inwokacja ta, niestety, nie zawsze była skuteczna.

Pierwsze wiadomości o Bolesławcu znajdujemy w kronice Długosza. W XIII wieku Bolesławiec jest kasztelanią na prawie polskim, osada zaś uzyskuje prawa miejskie. W 1427 roku w czasie walk husyckich miasto spłonęło, ale wkrótce odbudowało się, stając się znaczącym ośrodkiem tkactwa, a już od XIV wieku — największym na Śląsku centrum przemysłu ceramicznego. Miejscowi kupcy utrzymywali żywe stosunki handlowe z Polską, sprowadzając stamtąd lój i wełnę, wywożąc natomiast sukno.

Bolesławiec szczyci się tym, że już w 1531 roku rozpoczęto tam prace nad kanalizacją miasta. Po oderwaniu Śląska od Polski Bolesławiec dostaje się kolejno pod panowanie Czech, Austrii i od 1740 roku — Prus. W 1785 roku liczył ponad 430 budynków i 3 tysiące mieszkańców.

Ślady zniszczeń wojennych zostały już dawno usunięte. Po odbudowaniu zabytkowej części miasta przyszła kolej na nowe budownictwo, skupiające się przy ul. Hanki Samwickiej, gdzie wzniesiony został elegancki hotel i cały ciąg pięciokondygnacyjnych domów mieszkalnych oraz 9-piętrowy biurowiec. Bolesławiec tonie w zieleni, a zaraz za miastem, w stronę północną, zaczynają się rozległe Bory Dolnośląskie.

Bolesławiec — jedno z najpiękniejszych miast Dolnego Śląska, ma poważnie rozbudowany przemysł. Kopalnia miedzi "Konrad" w Iwinach należy do nowoczesnych i stale się rozbudowuje. A za czasów niemieckich skazana była na zagładę, gdyż załazy ją wody podskórne i specjaliści niemieccy udowadniali niemożność jej odwołania. Ale to nie "Konrad" spopularyzował Bolesławiec w kraju, lecz fabryka kwasu siarkowego "Wizów". Produkuje ona kwas siarkowy na bazie anhydrytów. Po odkryciu złóż siarki w Tarnobrzemskim zdawało się, że istnienie "Wizowa" produkującego drożdże, zostanie zagrożone. Od czego jednak polska myśl technologiczna? Wizów dużym nakładem środków finansowych rozbudowuje się w cały kombinat, gdzie kwas siarkowy staje się produktem wejściowym dla kwasu fosforowego i innych półproduktów dla przemysłu chemicznego, spożywczego, perfumeryjnego i in.

Nie koniec na tym. Rozbudowuje się nadal Bolesławiecka Fabryka Ampulek i mówi się o zbudowaniu tu huty szkła (rozwiija się tutaj wydobycie piasków szklarskich, t.zw. piasków optycznych o najwyższej jakości); budowana jest fabryka techniczna, ponadto powstał nowy zakład elektroniczny, który m.in. wytwarza bardzo skomplikowaną aparaturę do fabryk elektronicznych. Praca w nim wymaga wysokich kwalifikacji. Na marginesie zanotować trzeba, że niedobór męskich sił roboczych nadal istnieje, gdyż praca w górnictwie, chemii, ceramice ogniotrwałej nie sprzyja zatrudnieniu kobiet. Minęły dawno czasy, gdy Bolesławiec produkował sukna i ozdobną ceramikę. Dziś miasto ma inne ambicje.

I inni są w nim ludzie. To też w kawiarni "Toscano" (od nazwiska Włocha, Antoniego Toscano, jednego z budowniczych dawnego Bolesławca) można spotkać górników z "Konrada" i fachowców z "Wizowa", którzy tu przy małej czarnej uczinają pogawędkę. Tematy związane z przeszłością miasta raczej nie wpływają. Oni żyją Bolesławcem, współczesnym, polskim.

Raporty Lekarzy Podają Sposób Przynoszący Ulgę Przy Swędeniu i Bólach Swędzącej Powierzchni Hemoroidów

Pierwsze Zaaplikowanie Daje Szybka, Tymczasowa Ulga w Wielu Wypadkach

Jest to najbardziej skuteczny środek medyczny, który przynosi szybką ulgę na całe godziny przy takich przypadłościach hemoroidalnych i jednocześnie pomaga kurczyć swędzącą powierzchnię

hemoroidów spowodowaną zapaleniem. Odpowiedzia już sprawdziła przez lekarzy Preparation H®. Nie istnieje taka druga formuła przeciw hemoroidom jak Preparation H® i nie wymagana jest recepta. Masz lub czepki.



TROJACZKI ABSOLWENTAMI — Trojaczki (od lewej) Jerrypaul, Jesse i Jimmy Johnson cieszą się po ukończeniu średniej szkoły w Albuquerque, N. M.

Pięć Wyjazdów Jędrzychowskiego w Tym Roku Do Moskwy

London. (DP) — W dwa dni po spotkaniu kanclerza Brandta z premierem NRD Stophem w Kassel w Niemczech Zachodnich reżymowy minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzychowski wyjechał na jeden dzień do Moskwy i odbył dłuższą rozmowę z Gromykiną.

Fakt ten ujawniono dopiero po powrocie Jędrzychowskiego do Warszawy.

Według wiadomości nadchodzących z kraju w partii, zwłaszcza w otoczeniu Gomułki, panuje duże podenerwowanie kontaktami między Brandtem a Stophem i jednocześnie wiadomościami, nie potwierdzonymi zresztą oficjalnie, że niemiecko-sowiecki

układ o wyrzeczeniu się siły we wzajemnych stosunkach może niebawem dojść do skutku.

Warszawa boi się, by coś nie rozegrało się ponad głowami komunistów warszawskich i bez ich wiedzy.

Przypomina się że Jędrzychowski "wypadł" do Moskwy na jeden dzień po pierwszym spotkaniu Brandt-Stoph w Erfurcie, a później w dzień po wizycie Stophy w Warszawie.

W roku bieżącym, a więc w ciągu pięciu miesięcy był on już w Moskwie pięć razy, a poza tym konferował z Gromykiną w czasie wizyty tego ostatniego w Polsce.

W kołach partyjnych mówi się bez ogródek że nie jest pewne, czy zarówno strona sowiecka jak i strona wschodniemiecka mówią "twarzązmost polskim" naprawdę wszystko co się dzieje w czasie kontaktów z Bonn.

Wstrzymane Uznanie

Washington. (NS) — Rzecznik departamentu Stanu stwierdził — że Washington wstrzymał się z uznaniem nowego tymczasowego rządu argentyńskiego, który doszedł do władzy na skutek wojskowego przewrotu, "aż do wyjaśnienia jego legalnego statusu".

Washington przyjął, o ile się zdaje, z niechęcią wiadomość o obaleniu rządu prezydenta Onganía, ponieważ popierał jego politykę gospodarczą, choć nie była ona — jako "oszczędnościowa" pod znakiem "zaciskania pasa" — popularna w samej Argentynie.

Rekiny Pożarły 22 Rozbitków

Manila (UPI) — W czasie burzy na morzu w odległości 300 mil na południowy zachód od Manili, stolicy Filipin, wywróciła się łódź rybacka, na pokładzie której znajdowały się 44 osoby. Dokładnie połowa tych rozbitków została pożarta przez rekiny, a 22 osoby wyratowały inne łodzie rybackie.

Sizes 36 to 46!



by Alice Brooks

Smart, slimming with skirts, pants, dressed all year. Lean shaping flatters larger sizes Crochet vest or coat with sleeves of knitting worsted. Double crochet and picot design. Link closing Pattern 7148: sizes 36-46 included.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number. BIG 1970 Needlecraft Catalog — 40 pages, 200 designs 3 free patterns! Knit, crochet, quilts, embroidery, weave. Toys, gifts! Send 50c.

NEW! Complete Afghan Book — marvelous afghans, fashions, pillows, baby gifts, more! \$1.00 "50 Instant Gifts" Book. 50c "16 Jiffy Rugs" to knit, crochet, weave, sew, hook. 50c Book of 12 Prize Afghans. 50c Bargain! Quilt Book 1 has 16 beautiful patterns. 50c. Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 superb quilts 50c Book 3 "Quilts for Today's Living" 15 patterns. 50c.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dla siebie żadnych korzyści. Zamiast gnać się pod czerwone sztandary, woleli popierać ruch "powrotu do Afryki" zapoczątkowany po Pierwszej Wojnie Światowej przez Marcusa Garveya. Moskwa wystąpiła b. silnie przeciw temu ruchowi, widząc w nim ucieczkę elementu, który według "nieomylnego" Lenina powinien tworzyć awangardę rewolucji. Instrukcje z Moskwy, zarówno dla Komunistycznej Partii U.S.A., jak różnych "frontów" i sympatyków wśród intelektualistów, nakazywały zwalczanie i ośmieszanie ruchu powrotu do Afryki.

* * *

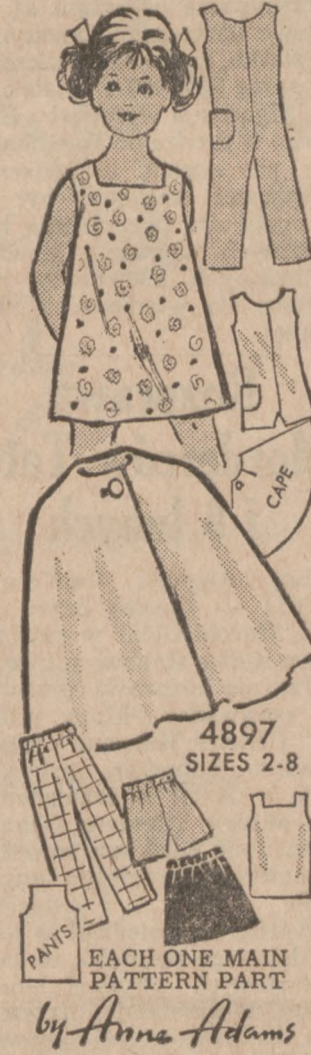
Gdy Cyril Briggs wystąpił z koncepcją "braterstwa krwi" czarnych i zamiast powrotu do Afryki domagał się skupienia wszystkich Murzynów w kilku stanach i utworzenia niezależnego państwa, Moskwa stanęła wobec nowej trudności. Był to jeden więcej dowód, że Murzyni myślą kategoriami rasy a nie "walki klas". Separacja od białych, podobnie jak powrót do Afryki, pozbawiła by amerykańskich komunistów "naturalnych" sojuszników. Tym razem względy praktyczne wzięły górę nad teorią. Moskwa doszła do wniosku, że "biała" Ameryka nigdy nie zgodzi się na wykreślenie części swego obszaru dla Murzynów, wobec tego należy poprzeć ruch Briggs'a a może uda się niektórych jego zwolenników zdobyć dla komunizmu.

* * *

Integracja czy odseparowanie się od białych? Do dziś są to główne nurty dzielące Murzynów. Komunistyczna Partia U.S.A. i jej mocodawcy na Kremlu nie mogą znaleźć u "nieomylnych" teoretyków rewolucji, Marksa i Lenina wskazań, jakie zająć stanowisko wobec tych dwóch prądów ścierających się z sobą wśród Murzynów. W 1958 r. komuniści na rozkaz Kremla potępił separatystów, opowiadając się za zdecydowanie za integracją. W 1969 r. zmienili stanowisko i zaczęli popierać partię Czarnych Panter. Chwiliość nie budzi zaufania. Zależność Komunistycznej Partii U.S.A. od Moskwy komplikuje jej zadania. Odległa o tysiące mil Moskwa opracowuje instrukcje dla swych agentów w Ameryce w oparciu o teorię Marksa i Lenina. Tymczasem, tak jeden jak drugi, nie znał amerykańskich stosunków. Kurczowe trzymanie się ich teorii prowadzi tylko do niepowodzeń.

Quick Sew-Ups!

PRINTED PATTERN



by Anna Adams

Just ONE MAIN PATTERN PART for each lively, lovely pattern! Whip up dress, cape, skirt, top, pants, shorts, jumpsuit, playsuit in coordinated cottons and bright blends.

Printed Pattern 4897: NEW Children's Sizes 2, 4, 6, 8. See pattern for yardages.

SEVENTY-FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA, 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. NEWS/NOW! SPRING-SUMMER Pattern Catalog 111 styles, free pattern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK cut, fit, sew modern way \$1.00 INSTANT FASHION BOOK — wardrobe planning secrets, flattery, accessory tips \$1.00

J. I. Kraszewski

DWIE KRÓLOWE

34. — (Ciąg dalszy)

Zamechka stała się osłupiała i zamyślona.

— Jak ten człowiek ją kocha! — myślała sobie.

Dudycz uśmiechał się.

— A co? — rzekł. Albo dar nie wart królowej? Niech się nim zabawi, ja nic za niego nie chcę, nic... nawet, żeby na mnie spojrzeć; niechaj tylko wie, że mam uparty...

— Ale do czego ci to — rzekła zafrasowana Zamechka — kiedy tem sobie serca nie pozyskasz?

— Co waszej miłości szkodzi, że się głupi człek durzy? — odparł pokornie Dudycz. — Byłe przyjęła. Byłe się nim opasała, ja więcej nie chcę nic...

— Toć ludzie zobaczą! — zawołała Zamechka.

— Pomyśl, że ja król tak stoisz — odparł Dudycz.

— A król?

— Król na to zważać nie będzie.

Ochmistrzyni się wahała jeszcze, gdy Petrek w rękę ją pocałował, pudełko porzucił i poszedł.

Stara nie miała odwagi iść z tym darem. Dumała i namyślała się długo.

W południe, gdy panny wszystkie były przy królowej, stara ochmistrzyni ostrożnie się wkradła do komnaty Dżemmy, pudełko położyła na stole i wyszła z niej niespostrzeżona.

Wkrótce potem piękna Włoszka wróciła do swego mieszkania. Siadła w oknie odpoczywać, była smutna i nierychła, szukając roboty na stole, spostrzegła pudełko.

Z niecierpliwością otworzyła i krzyknęła z podziwu i radości. Takiego właśnie życzyła sobie, filigranowy ów pas — było to jej marzenie!

— Król był i musiał go zostawić! — zawołała klaszcząc w dłonie.

Ubrała się natychmiast. Tak przypadał jej do pasa, do sukni, do miary, jakby robiony był dla niej. Chciała w nim wieczorem przyjąć Augusta.

Lecz jakież było zdumienie Dżemmy, gdy August zimno, a nawet trochę gniewnie oświadczył jej, że nie on ten pas tu położył, że wcale nie wiedział o nim.

Królowa dać go nie mogła, był zanedo kosztowny, a ona zwykle małymi podarkami zdobywała nawet najulubieńszych sobie.

Późno już niespokojna pobiegła do Zamechskiej. Ochmistrzyni była do tych odwiedzin przygotowana.

Włoszka twarz paliła się z gniewu... może nie, żeby ją podarek obraził, ale że musiała go odrzucić, nie przyjął, a taka szkoda było pozbyć się tej ozdoby, którą przez chwilę miał już za swoją.

Zamechka się zaparła. Nie wiedziała o niczym.

— Może być i napekniejsze to, że on ci go przysłał — rzekła — nikt inny, ale nie przeze mnie. Użył kogo innego... Ja o tym nie wiem, a siedź cicho. Schowaj go i nie łam sobie głowy.

Rozprawiwszy się burzliwie z ochmistrzynią, Włoszka z pasem wróciła do siebie. W nocy myślała i przemyślała długo. Bona, która wiedziała o wszystkim — prędzej, później i o tym dowiedzieć musiała. Nie pozostawało nic, tylko wyznać prawdę i poddać się rozkazom. Ona miała osądzić winowajcę.

Codziennie prawie rano królowa sama obchodziła mieszkanie żeńskie dworu swojego, gdzie nie jej oka nie uchodziło. U Dżemmy siadała czasem odpocząć chwilę, ta była w łaskach teraz.

Zaledwie królowa zajęła miejsce zwykłe, gdy Dżemma u kolan jej ukłękła. Miała skargę, że wielki do powierzenia swej pani. Opowiedziała otwarcie o zabiegach Dudycza, o tym zuchwałym narzucaniu podarków, prosiła o karę na przestępce.

Zimno wysłuchiwała opowiadania Bona, i kazała sobie narzód pokazać klejnoty, na których widok okrzyk zdumienia z ust jej się wyrwał. Umiała doskonale ocenić ich wartość. Potrzęsnęła głową i uśmiech szydełski zakończył wykrzykniki i pochwały.

Gniewu nie okazała najmniejszego.

— Schowaj to — rzekła; nigdy podarków, zwłaszcza tak pięknych i kosztownych, odrzucać nie należy. Co ci to szkodzi, że stary szaleje za tobą!

— To mi dokuczka! To niemal mnie śmieszna czyni! — odezwała się Dżemma. — Ściąga mnie oczyma, chodzi za mną, miłość jego mi uwłacza!

Bona słuchała zimno.

— Chcesz się go pozbyć na czas jakiś?

— A! radabym na zawsze! — odparła Dżemma.

Dziwnie spojrzała na nią królowa.

— Nie zważaj na niego — dodała; — tymczasem ja się postaram o to, abyśmy z Krakowa się go pozbyli. Naganić mu nie mogę, że się w tobie kocha... miłość wszelką przebaczyć potrzeba. Szkoda, że taki brzydki i stary!

Lży stanęły w oczach Dżemmy.

— A ja żadnej miłości nikogo na świecie nie potrzebuję — odezwała się.

Bona wstała, nie odpowiadając jej na to, przeszła w milczeniu komnatę i zostawiła ją samą.

Wieczorem Dudycz stał na przesmyku, aby się królowej pokłonić i przypomnieć, i sądził, że go pominie, jak zwykle, gdy Bona zatrzymała się i skinęła, aby się zbliżył.

— Przyjdiesz do mnie jutro rano!

Miało-li to oznaczać łaskę, czy przeciwnie, skarcenie, może Dudycz nie odgadł. Twarz starej Włoszki nie zdawała mu się zbyt gniewną. Łamał sobie głowę domysłami i raniutko było w przedpokoju.

Tu czekać musiał dłużej, nim go po innych wielu wpuszczono.

Bona siedziała w swym krześle ogromnym rannym, poduszkami obstawionym, z głową zawiniętą czarną chustą koronkową, z nogami wyciągniętymi na wysłanym wysoko podłożu, w rękach przebiegając papiery, którymi stół przy niej stojący, był zarzucony.

Szydersko popatrzyła na strwożonego nieco Dudycza, który na to ranne posłuchanie ustroił się również pretensjonalnie i dziwnie, jak zwykle na pokoje. Strój ten od fizjonomii zastarczał i brzydkiej odbijał w sposób rażący, czyniąc ją śmieszna.

W chwili, gdy się spodziewał napomnienia może, Petrek usłyszał głos dosyć łagodny.

— U króla nie masz pono co robić — rzekła — jest ich tam bez ciebie dosyć; a mnie trzeba pewnego posła. Prosiłam, aby mi cie użyć pozwolono. Pojedziesz z listem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Strajk w Paryżu

Paryż. (UPI) — Szoferzy autobusowi i maszyniści kolejki podziemnej w Paryżu rozpoczęli dzisiaj rano 24-godzinny strajk celem wymuszenia podwyżki zarobków. W rezultacie strajku setki tysięcy osób nie mogło dojechać dzisiaj rano na czas do pracy. Około 39,000 szoferów maszynistów strajkuje.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Sroda i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano

Zjazd b. Więźniów Politycznych w Amerykańskiej Częstochowie

Doylestown, Pa. (a.w.m.) Przez dwa dni na terenie Amerykańskiej Częstochowy odbywał się walny zjazd "Polskiego Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych". Otwarcie obrad odbyło się w jednej z kaplic klasztoru OO. Paulinów przy udziale delegatów oddziałów "Stowarzyszenia" z całej Ameryki i Kanady. Zjazd otworzył redaktor Jerzy Ptakowski, prezes Rady "Stowarzyszenia" zastępując działacza polityczny ze "Stronnictwa Narodowego" i były więzień Oświęcimia, — witając członków organizacji oraz gości.

Posiedzenie Komisji Nr 9 Związku Polek

Posiedzenie Komisji Nr. 9-ty Związku Polek w Ameryce, odbędzie się w trzeci piątek miesiąca, zamiast jak zwykle w czwartki, to jest 19 czerwca, punktualnie o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Związku Polek. Prosimy o przybycie. Będzie to ostatnie posiedzenie przed wakacjami — do września br. — Helena Klich, prezeska; Halina Gawrońska, sekretarka.

Wycieczka Klubu Hyżne Do Gary

Klub Hyżne organizuje wycieczkę do Gary, Indiana, w 42ga rocznicę założenia tegoż klubu, która odbędzie się dnia 21 czerwca. Zbiórka o godz. 9-iej rano, a punktualny odjazd z przed domu sali Sikory, pnr. 4758 So. Marshfield Ave., o godz. 9:30.

Koszt przejazdu autobusem \$2.50 od osoby. Rezerwację przyjmuje sekretarka, tel.: —925-3990 Jadwiga Paściak. Zarząd serdecznie zaprasza do wzięcia udziału w tej imprezie. — Za Zarząd: Józef Pieniczak, prezes; Jad. Paściak, sekr.

Bernard Ruda Nowy Prezes Ligi Katolickiej



Bernard Ruda

Buffalo, N. Y. — Bernard Ruda zarządca oddziału Bank of Buffalo — został wybrany Krajowym Prezesem Ligi Katolickiej Dla Pomocy Religijnej Polsce, na ostatnio odbytym zebraniu Rady Wykonawczej, w Chicago, Illinois. Pan Ruda obejmuje urząd po zmarłym Janie F. Aszkler, także z Buffalo, który piastował ten urząd przez 27 lat.

Liga Katolicka powstała w USA w roku 1947. Od tego czasu niesie stałe pomoc Kościołowi Katolickiemu w Polsce, zaopatrując go w sprzęt liturgiczny, Mszały, książki dla seminariów i szaty kościelne.

Liga Katolicka, wspierana materialnie przez Amerykańskich Katolików Polskiego pochodzenia, współpracuje ściśle z Ks. Kardynałem Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Polski.

Pan Ruda jest czynnym w kołach polonijnych. Obecnie jest także prezesem Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców.

Zebranie Wydz. Kongresu P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej, odbędzie się w środę, 17 czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w Domu Wydziału pnr. 1838 W. Division ulica. Na zebraniu będą do podpisu listy protestacyjne przeciwko planom atomowym NATO. Będzie też omawiana sprawa udziału grupy polskiej w tegorocznym obchodzie Tygodnia Narodów Ujarmionych.

Przygotowania do 8ej Krajowej Konwencji Kongresu Pol. Am. są w pełnym toku. Mandaty uczestników muszą być zgłoszone do dnia 15go lipca br. Delegaci organizacji, które jeszcze tych spraw nie dopełniły powinny uczynić to jak najszybciej. Potrzebne druki i informacje można otrzymać na zebraniu. — Dr. E. Różański, prezes Wydziału Kongresu P. A.

Kronika z Marianowa

Karnawał Parafialny

Już w ten czwartek, 18 czerwca rozpocznie się doroczny Karnawał Parafialny na gruntach parafialnych przy N. Hermitage i Cortland ul. Głównym kierownikiem będzie ks. Hieronim Andrzej, C. R. Wszyscy parafianie i sympatycy są proszeni.

Książki Losowe

Nagrody w sumie tysiąc dolarów będą rozdane w ostatni dzień karnawału, 29 czerwca. Wszystkim parafianom rozesłane zostały książki losowe, za które można się uiszczyć na plebani podczas godzin urzędowych, albo też podczas karnawału w specjalnym kiosku.

Chrzest

Sakrament Chrztu św. otrzymał Jeffry Patrick Wirball, syn Charles Patrick i Beverly (Witek) Wirball.

Pogrzeby

Ostatnio przenieśli się do wieczności: śp. Eleonora Sawicka i Harry Bronke.

Podziękowanie

Serdeczne dzięki wszystkim pracownikom, którzy z wielkim poświęceniem przyczynili się do sukcesu wycieczki dzieci szkolnych; Tow. św. Wincetego a Paulo — za nagrody dla dzieci szkolnych.

Bondy w Nagrodach

Należy się uznanie pp. George Trofimuk i Posterunkowi F. D.

Zebranie Alliance Society, Gr. 2475 ZNP

Alliance Society Gr. 2475 ZNP odbędzie swoje posiedzenie w środę, 17-go czerwca, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali posiedzeń p. Słowika, przy Milwaukee i Belmont Ave.

Ponieważ mamy ważne sprawy do załatwienia na tym posiedzeniu — uprasza się członków Grupy o liczne przybycie. — Karol Bojkowski, prezes; Jan Wróblewski, sekr. prot.

Roosevelt Legionu — za nagrody w bondach podarowane studentom ósmej klasy (absolwentom) celującym w studiach szkoły parafialnej.

Na Parafie

Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C. R. składa serdeczne "Bóg Zapłać" Tow. Najśw. Im. Jezusa za hojną ofiarę w sumie \$500 na potrzeby parafialne.

Posiedzenie

Tow. Serca Jezusa (Apostolstwa Modlitwy) ma posiedzenie we wtorek, dnia 16 czerwca, zaraz po nabożeństwie wieczornym.

Ślub

W przyszłą sobotę, podczas mszy św. o godz. 11-iej przed południem, połączeni będą węzłem małżeńskim: Robert Podgórny i Patrycja Wasner.

Rocznica Ślubna

23-cią rocznicę pojęcia małżeńskiego w tych dniach obchodzą pp. Edward i Florentyna Biskup.

Lektorzy i Komentatorzy

Sobota, dnia 20go, o godz. 7-iej wieczorem, Jan Bielski Jr. i Jim Hajduk; w niedzielę, dnia 22go czerwca o godz. 6-iej K. Robert Tojza i L. Duke Cortes; o 7-iej Stanisław Odon; — o godz. 8:30 Dawid Cipowski i Roman Tojza; o godz. 9:45 — Tadeusz Olasek i Piotr Odon; o godz. 11:15 Craig Pribe i Dawid Dudziński; o g. 12:15 w południe — Mark Czoske i Dawid Kolca.

Uwaga

Na wszystkich książkach losowych uprasza się parafian, aby wypisali nazwisko i adres, aby ułatwić pracę sekretarce.

Msza św. Sobotnia

W każdą sobotę wieczorem, o godz. 7-iej będzie msza św. odprawiana z krótkim kazaniem; może zastąpić wypełnienie obowiązku niedzielnego wysłuchania mszy św.

Na Rekolekcjach

W przyszłym tygodniu na rekolekcjach będą w klasztorze Ojców Redemptorystów — Villa Redeemer, w Glenview, Illinois; ks. Leonard Pruski, C.R. i ks. Edmund Bujalski, C. R.

Posiedzenie Tow. Promień Gwiazd Grupa 3114 ZNP

Tow. Promień Gwiazd, Gr. 3114 ZNP zawiadamia, że przedwakacyjne posiedzenie odbędzie się we wtorek, dnia 16go czerwca, w sali Amvets, 3172 Milwaukee Ave., blisko Belmont, o godzinie 8 wiec.

Zarząd z Prezeską na czele uprzejmie prosi członków o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia.—Maria Galińska, prezeska; Dorota Klimek, sekr. fin.

Wycieczka Gminy 39 ZNP

W niedzielę, 28go czerwca, Gmina 39 ZNP urządza wycieczkę do Obozu Młodzieżowego ZNP, w Yorkville, Ill. Wyjazd nastąpi punktualnie o godzinie 9:15 rano. Zbiórka przy 48 i S. Paulina ul. (sala Columbia Hall).

Apelujemy do Grup należących do Gminy oraz do Sióstr i Braci Związkowych o wzięcie liczego udziału, aby wspólnie spędzić chwilę w dobrowym towarzystwie, na świeżym powietrzu.

Rezerwację prosimy zamykać jak najprędzej u przewodniczącego komitetu p. Juliana Janota—VI 7-6041, wiceprzewodniczącego Frank Goryl 376-7289 albo u sekretarki Gminy Heleny Marzec HE 4-6189.

Koszt przejazdu w obie strony wynosi \$2.50 od osoby a dla dzieci do lat 12—\$1.50. Do miłego zobaczenia się na wycieczkę Gminy 39 ZNP.

Franciszek Prochot, prezes; Julian Janota, przew. Kom. Zabaw; Fr. Goryl, w-przew.; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

W Środę, 17-go Czerwca Zebranie Emerytów

Tradycyjny Piknik Emerytów 8-go Lipca

Polsko - Amerykańska Rada Emerytów (Polish American Senior Citizens Council of Chicago) zaprasza wszystkich emerytów i przyjaciół na swoje Zebranie Informacyjne, połączone ze skromnym poczęstunkiem z racji Dnia Matki i Ojca. Zebranie odbędzie się w najbliższą środę, 17 czerwca, o godz. 12 w południe, w Domu Związku Polek przy 1309 N. Ashland Ave. Omówimy tam ważne sprawy.

Przed wszystkim nasze delegatki p. E. Deka Kiel i p. Czachor złożą sprawozdanie z konwencji Emerytów w Washingtonie, gdzie emeryci ze wszystkich stanów U.S.A., obradowali nad naszymi potrzebami dotyczącymi bytu. Następnie sekretarz Rady p. Ed. Puacz omówi ważniejsze zagadnienia miesiąca, z uwzględnieniem spraw interesujących każdego emeryta.

W tym miesiącu kończy się składanie wniosków w sprawie obniżki podatków od domów, które należą do emerytów. Jeśli ktoś jeszcze takiego wniosku nie złożył, to musi złożyć go do 30-go czerwca, br., na specjalnych formularzach. Te formularze można otrzymać w City Hall, albo na naszym zebraniu u sekretarza Rady, lub też skomunikować się z nim telefonicznie (772-6595) i przyjąć odebrać te formularze.

Na tym zebraniu zakończone zostaną prace przygotowawcze do Wielkiego, Tradycyjnego Pikniku Polskich Emerytów, który w tym roku urządzony zostanie 8 lipca w Forest Preserve przy Milwaukee i Devon Str., na platformach od 28 do 32. Spodziewany jest udział w Pikniku Emerytów różnych narodowości i zapowiedziane są różne atrakcje artystyczne, — tańce, bufet i bar.

Organizacja Pikniku Emerytów zajmują się utworzone przy Radzie Emerytów następujące Komitety: — **Komitet Przyjęcia** — przew. St. Piotrowicz, członkowie: — E. Deka Kiel, A. Karwowski i Ed. Puacz; **Komitet Kuchni** — przew. Zofia Karwowska, Terlikowska, Czerwonka, — Czachor, Słowik, Graf, Gadowska i p. Leon Czapski. Pomoc transportowa p. Cz. Bielski. — **Komitet Bar** — przew. p. J. Majka, zastępcy p. Słowik i Bielski, członkowie: Szpreja, Graf, Małec, Czuj, Słowik. **Komitet Bingo** — przew. E. Deka Kiel, członkowie p. Gadowska, Antoszyk, Czerwińska. **Komitet Prasy** — Ed. Puacz i Cz. Bielski. **Komitet Biletów** — przew. J. Rekucki, B. Malinowska, Ochab.

Była to lista osób, które już zafiarowały swoją współpracę. — Prosimy jednak innych członków naszych, aby pomogli w urządzeniu Pikniku, ofiarowując swoją współpracę i zgłosili tę gotowość przewodniczącemu Komitetów na Zebraniu.

Jesteśmy w roku wyborów. Emerytami w takim okresie interesują się różni politycy, a my możemy starać się uzyskać od nich coś dla poprawy naszego położenia. Aby ta nasza walka dla dobra emerytów była skuteczna, musimy działać w jednolici. Wzywamy do wspólnych szeregów. Zapisujcie się do naszej organizacji. Przyjdźcie na Zebranie.

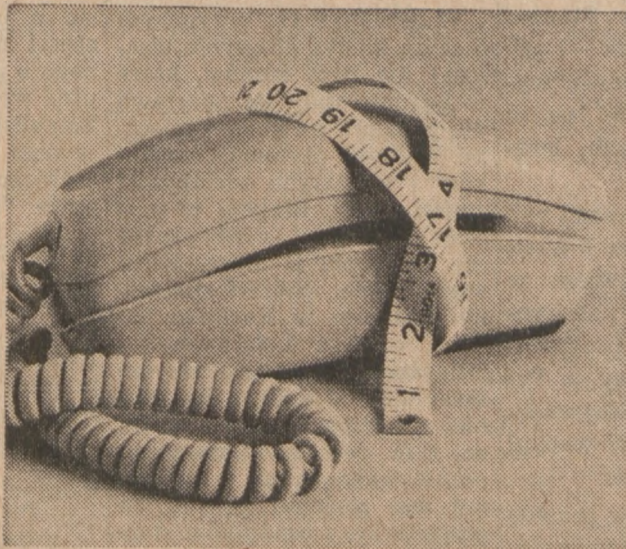
Prezes Rady St. Piotrowicz, Sekretarz Rady Ed. Puacz.

Z Gminy 34 ZNP

Posiedzenie Gminy 34-tej odbędzie się we wtorek, 16go czerwca, w sali Domu Polskiego, pnr. 11937 So. Michigan Ave.

Prosimy Szan. Delegację o przybycie. Na ostatnim zebraniu uchwalono wycieczkę do Obozu Młodzieżowego na dzień 26 lipca. Będzie zamówiony autobus z opłatą po \$2.50 od osoby. W programie posiedzenia są: sprawa rozwoju, poparcia Kongresu P. A. na dzień 14 czerwca, nadto wiele innych spraw jest do załatwienia. Z tych względów prosimy Delegację o przybycie. — F. Kabat, prezes; F. Jędraszek, sekretarz.

Łatwy plan zredukowania kosztów za telefony zamiejscowe.



Oto kilka przykładów, jak można obciąć koszt rozmów telefonicznych daleko-dystansowych do innego stanu, z całej porcji Waszego rachunku.

Przykład numer 1: Palcem wskazującym nakręćcie numer sami. Jeśli dzwonicie do innego stanu w odległości 200 mil lub więcej, to telefon taniej kosztuje,

gdy nakręćcie sami niż wzywacie operatorkę.

Przykład numer 2: Przepiszcie sobie taką notatkę ze sto razy: "Niskie raty wieczorowe obowiązują teraz od 5 po południu, zamiast od 7 wieczorem, w dni powszednie. Jeszcze większe zniżki obowiązują cały dzień w sobotę i w niedzielę do 5 po południu."

Przykład numer 3: Wyłączcie późny program telewizyjny i śpieszcie do najbliższego telefonu, ponieważ co nocy od 11 przed północą do 8 rano możecie rozmawiać całą minutę za tylko 35c lub mniej. Każda dodatkowa minuta kosztuje już tylko 20c lub mniej.

Zdziwicie się sami, jak dużo możecie oszczędzić przez przestrzeganie tych przykładów, gdy chodzi o telefony zamiejscowe. Jeśli pragniecie nauczyć się więcej (łącznie z telefonami w obrębie stanu), to piszcie Illinois Bell, Box LD-30D, 225 W. Randolph, Chicago, Ill. 60606.

Wyślemy Wam bezpłatną broszurkę zatytułowaną "How to Get More for Your Money on Long Distance Calls." Gwarantujemy Wam, że obetniecie swój budżet.



Czynem a nie słowami udawadniamy nasze usługi

4

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

**ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.**
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie	Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.
Codziennie i Sobotę	Codziennie i Sobotę
Rocznice (1 yr.) \$15.00	Rocznice (1 yr.) \$15.00
Półrocz. (6 mos.) 9.50	Półrocz. (6 mos.) 9.00
Kwartal. (3 mos.) 6.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 2.75	Miesięcz. (1 mo.) 2.75
Tylko	Tylko
Sobotnie Wydanie	Sobotnie Wydanie
Rocznice (1 yr.) \$6.50	Rocznice (1 yr.) \$6.00
Półrocz. (6 mos.) 4.00	Półrocz. (6 mos.) 3.75
Kwartal. (3 mos.) 2.50	Kwartal. (3 mos.) 2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie	Tylko Sobot. Wydanie
Rocznice (year) \$22.00	Rocznice (year) \$8.00
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Kwartal. (3 mos.) 5.50

Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy).....10c
Na "Standach" (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

JAN F. KRAWIEC, Editor-in Chief
Phone: All Departments BRunswick 8-8700
JÓZEF H. GAJDA, Manager

Telephone to City Editor before 8 A.M.
BRunswick 8-8707
Nekopisów i fotografii Redakcja nie swraca.

Zdumiewające Stanowisko Senatu

Sen. Charles Percy z Illinois odegrał decydującą rolę w odrzuceniu przez Senat 52 przeciw 47 głosem poprawki sen. Roberta Byrda (D. z W. Virginii), która upoważniała by Prezydenta do podjęcia każdej akcji jaka będzie niezbędna do ochrony życia amerykańskich żołnierzy w Wietnamie. Przyjęcie poprawki sen. Byrda byłoby automatycznym odrzuceniem wniosku sen. Shermana Coopera (R. z Ky.) i sen. Franka Churcha (D. z Idaho), którego celem jest pozbawienie Prezydenta funduszy na akcje amerykańskich wojsk w Kambodży po 1 lipca br. Sen. Percy jest "cosponsor" tego wniosku.

Odrzucenie wniosku sen. Byrda wskazuje, że projekt sen. Coopera i Churcha związany ręk Naczelnego Wodza ma szanse powodzenia w Senacie. Obserwatorzy polityczni wątpią czy przejdzie w Izbie Niższej. Gdyby nawet przeszedł, prez. Nixon skorzysta z prawa weta, a lewicowo-liberalna siła w Senacie nie ma dwóch trzecich głosów do obalenia weta Prezydenta.

W tej sytuacji i wobec zapewnienia prez. Nixona, że amerykańskie wojska zostaną wycofane z Kambodży do końca tego miesiąca, wniosek sen. Coopera i Churcha nie ma praktycznego znaczenia, przynajmniej w najbliższej przyszłości. Jest tylko dowodem arogancji pyszałkowatych "liberałów" z obydwu partii, którzy wierzą w swą nieomylność, a nienawidząc prez. Nixona chcą się na nim zemścić i postawić w ambarasującej sytuacji. Ich trudna do uwierzenia akcja zachęci komunistów do oporu i odrzucania wszelkich propozycji pokojowych.

O decydującej roli sen. Percy w odrzuceniu poprawki sen. Byrda powinniśmy pamiętać, gdy za dwa lata stanie on przed sądem wyborców.

Rosjanie w Egipcie

Pogłoski, których Moskwa ani nie potwierdza ani nie dementowała, okazały się prawdziwe. W tej chwili obsługę nowoczesnych myśliwców MIG-21 objęli sowieccy piloci. Wzdłuż zachodniego brzegu kanału Sueskiego gorączkowo buduje się łańcuch 62 wyrzutni pocisków przeciwlotniczych SAM-3 również z sowiecką obsługą, oraz gniazd karabinów maszynowych, zabezpieczających obok pól minowych te instalacje przed atakiem Izraela. Dotychczas istniały tylko wyrzutnie pocisków SAM-2 z obsługą egipską, zresztą słabo chronione, skoro komandosom Izraela udało się zdobyć taką kompletną wyrzutnię wraz z radarem i 4 sowieckimi doradcami, których następnie za pośrednictwem ambasady rumuńskiej w Jeruzolimie zwolniono.

Jak przyznał jeden z dyplomatów sowieckich, obsługa pocisków SAM-3 jest tak skomplikowana, iż techników egipskich trzeba by 2 lata szkolić w ZSSR, a na to nie ma czasu. Oblicza się, że wyrzutnie SAM-3 obsadzi około 15,000 sowieckich żołnierzy. Wraz z 3 tysiącami "doradców" i pilotami liczba Rosjan w Egipcie przekroczy 20,000.

Komentarz wojkowy "Życia Warszawy" przyznał na razie tylko, że w Egipcie są sowieccy piloci, podkreślając jednak, że ich zadanie jest "czysto obronne", uniemożliwią oni bowiem naloty Izraela w głąb Egiptu. "Radzieccy piloci nad Nilem" — powiada dziennik — są czynnikiem stabilizującym sytuację samą swoją obecnością."

Inne zdania jest oczywiście Izrael. Wiadzi on w czynnym zaangażowaniu ZSSR w wojnie na Środkowym Wschodzie zasadniczą zmianę w układzie sił. Pierwszym skutkiem będzie uniemożliwienie Izraelowi naglego ataku na Egipt, gdyby raz jeszcze trzeba było uprzedzić egipską agresję.

A jakie jest stanowisko Washingtonu?

Tu powiada się, że Sowiety podjęły namiętną grę od chwili, gdy Chruszczow usiłował przed 8 laty przemycić na Kubę sowieckie rakiety. Ale z politycznego punktu

widzenia akcja ZSSR nie jest niespodzianką.

Rosja dążyła jeszcze za caratu do wyjścia na ciepłe wody morza Śródziemnego i oceanu Indyjskiego. Obecny moment jest wyjątkowo korzystny, Stany Zjednoczone bowiem są zajęte wojną w Wietnamie, a Anglia wycofuje się ze swych kolonii nad zatoką Perską. Powstała więc tam próżnia, a wejście w nią ułatwił konflikt arabsko-izraelski. Sowiety, które jeszcze 15 lat temu prawie nie liczyły się w świecie arabskim, dziś dzięki pomocy wojskowej i gospodarczej są w państwach arabskich czynnikami decydującym. Jeszcze opiera się Jordania, ale jak się zdaje opór ten nie potrwa długo.

Rosja nie pragnie arabskich szybów naftowych, ma bowiem kłopoty z nadmiarem własnej ropy. Co najwyżej może dążyć do odcięcia Zachodniej Europy od dostaw z Środkowego Wschodu.

Skomunizowanie państw arabskich nie wchodzi w rachubę. W tej chwili we wszystkich tych państwach łącznie z Egiptem partie komunistyczne są zakazane, a ich przywódcy siedzą w więzieniu. Jedynym więc zyskiem może być usadownienie się nad kanałem Sueskim i zagrożenie południowej flanki NATO.

Washington jest w ocenie sytuacji na ogół zgodny z Izraelem, a różnica zachodzi jedynie w tym, jak należy odpowiedzieć. Izrael jest za wzmożeniem własnego lotnictwa samolotami, sprzedanymi przez U.S., co umożliwiłoby dalsze ataki na sowieckie wyrzutnie w pobliżu kanału. Washington natomiast jest uderzająco chwiejny, mimo nacisku amerykańskich Żydów i ich sympatyków w Kongresie. W tej chwili przeważa pogląd "wait to see".

Trudno się temu dziwić. "Konfrontacja" z Sowietami na Środkowym Wschodzie jest ostatnią rzeczą, którą gotów jest zaryzykować Washington w obliczu tylu innych, czekających na rozwiązanie problemów światowych i wewnętrznych.

INNI PISZĄ:

Kulisy Pekinskiej Propagandy Wojennej

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR—Mao Tse-tung dokonał wszelkich, jakich mógł tylko, wysiłków dla przedstawienia Chin komunistycznych w roli patrona t. zw. ruchu wyzwolenia w Indochinach. Przeliczywał on — przynajmniej na razie — Rosję sowiecką występującą głośno i wyraźnie jako jedyną prawdziwą szermierz tej walki, rzucający wyzwanie "amerykańskim agresorom i podlizującym się im psom". Wszystko to brzmi raczej zastraszające. Mao Tse-tung rzucił w ubiegłym tygodniu hasło światowej rewolucji przeciw Stanom Zjednoczonym, których imperializm — jak to oświadczył w swym manifeste — "wygląda na strasliwego potwora, ale jest w rzeczywistości papierowym tygrysem, leżącym właściwie na łożu śmierci".

A Mao był przy tym tak ufny w swej roli obrońcy narodów Kambodży, Laosu i Wietnamu, że dodatkowo wystąpił jeszcze w swoim manifestie jako protektor palestyńskich Arabów. I w związku z tym przypomniał sobie, że niedawno utworzony w Pekinie przez księcia Norodoma Sihanouka kambodżański "rząd na wygnaniu" zerwał stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

Czy jednak sytuacja wygląda na prawdę tak różowo dla Chin, jak to przedstawił starał się Mao Tse-tung? Pomińmy już jego wrogie elakubracje na temat Stanów Zjednoczonych, a zajmijmy się jego problemami w samych Indochinach.

Do jakiego więc stopnia ufać on może wietnamskiemu — choćby komunistycznemu — przywództwu w Hanoi? I jak daleko posunąć się może on w zezwalaniu Wietnamczykom (komunistom czy nie-komunistom) na budowę swego mikroskopijnego mocarstwa w Indochinach przez "połknięcie" przez nich tyle terenów Laosu i Kambodży, ile mogą ani strawić? A jeżeli dojdzie — jak to przepowiada szereg obserwatorów — do podziału Indochin między Wietnamczyków i Syjamczyków, jakie stanowisko zajęliby Chińczycy wobec takiego obrotu sprawy?

Jasnym wydaje się, że dla Mao Tse-tunga wygodnym raczej byłby podział nie tylko całych Indochin, ale nawet samego Wietnamu. Pertraktuje on oczywiście głównie z reżymem hanojskim i północno-wietnamską partią komunistyczną, ale utrzymuje też stosunki z Vietcongiem (czy Frontem Wyzwolenia Narodowego) w południowym Wietnamie, jako z oddzielną całkowicie władzą.

A najbardziej może ironicznym paradoksem w tej sytuacji jest fakt, że rewolucyjny Mao Tse-tung zaangażował się całkowicie po stronie księcia Sihanouka, byłego władcy Kambodży, pochodzącego z królewskiej dynastii i wierzącego w nadane przez Boga królewskie uprawnienia — podczas gdy kambodżańska partia komunistyczna odstawiona została przez Pekin do lamusa.

To i Owo

54,246 Amerykanów straciło życie swe w wojnie Koreańskiej.

Przećięty Amerykanin spożył 162 funtów mięsa w roku 1968.

Wojciech Wasiutyński

Warstwa Robotnicza Przeciw Proletariatowi

"Hardhat" czyli "twardy kapelusznik" znaczy po prostu ochronny lekki hełm jaki noszą robotnicy. Ale odkąd ludzie w takich właśnie hełmach stanęli na czele antypacyfistycznej, pronixonowskiej akcji, rozpoczynając manifestacje uiczne, Hardhat stał się słowem politycznym. Hardhat to niejako przeciwstawienie Eggheada, coś jakby twardogłowi przeciw jajo-głowemu.

Dramatyczne pojawienie się twardogłowy jest potwierdzeniem analizy i zapowiedzi młodego człowieka nazwiskiem Kevin Philips. Kiedy Philips przed dwoma laty ogłosił książkę "The Emerging Republican Majority," przypały się na niego najcięższe zarzuty, i to także ze strony Republikanów. Powiedziano, że jest znachorem politycznym, że jest komputerem wypełnionym trocinami, że jest socjologicznym sadystą. Atakowali go senatorowie Scott i Percy z Republikanów, McGovern, Cook i Mathias z Demokratów. Jeżeli dwudziestosiedmioletniego człowieka atakują gwałtownie zarówno intelektualisti jak senatorowie, to znaczy że powiedział on coś ważnego. Ale co?

Mapa Polityczna Ameryki

Książka Philipsa zawiera blisko dwiesięć map i wykresów. Właściwie jest mapą. Mapą wpływu grup etnicznych na układ polityczny Stanów Zjednoczonych. Uderza ona w świętość polityczną, a mianowicie w dogmat Tygla Amerykańskiego, przetapiającego wszystkie grupy imigracyjne w jednolitą społeczność narodową. Co więcej, Philips podważa drugi dogmat: swobody i racjonalności wyborcy. Największe problemy polityczne i społeczne, głosi on, takie jak wojny, kryzysy gospodarcze, charyzmaty przywódcy, w niewielkim tylko stopniu i na krótko wpływają na decyzję wyborcy. Głosuje on przede wszystkim w wyniku swej formacji kulturalnej, swego dziedzictwa, nieraz nawet po prostu zapomnianego i nie zawsze przemyślanego. Innymi słowy decydująca jest historia narodu i społeczna grupa z której pochodzi.

W Ameryce (że przypomnę o czym kiedyś obszernie pisałem) nie było stanów, które w Europie stały się podstawą dla podziału na klasy społeczne. Wskutek płynności stosunków i otwartych możliwości zmian pracy, funkcja w procesie produkcji nigdy także nie zakreśliła w klasę. Natomiast istniał podział społeczny nieznan w Europie, podział wedle kolejnych fal imigracyjnych, które zawsze zaczynały od dołu, a im później przybyszały tym dłużej na tym dole ekonomicznym pozostawały. Jakby w ogromnej wsi złożonej ze starych gospodarzy, z osadników starszych i nowszych, z biedaków wreszcie którzy dopiero pobudowali sobie szalasy na krańcu wsi i jeszcze mówią odrębną gwara.

Era Republikańska, Era Demokratyczna, Era ...

Philips przypomina, że amerykańska wojna domowa dała na długie lata przewagę Republikanom. Reprezentowali oni postępowo. To znaczy przemysł przeciwko plantacjom, również i wolność przeciwko skrajnej stanowości, jednolite państwo przeciwko luźnej konferencji, wolny handel przeciwko protekcjonizmowi. Był to kierunek liberalny, mający centrum na północno-wschodzie Stanów. Ale był zarazem konserwatywny, oparty o tradycję i skład etniczny anglosasko-germański i protestancki. Tymczasem nowi przybysze z Irlandii, Włoch, Polski i krajów okolicznych, przeważnie katolicy, znajdowali opiekę i organizację w partii demokratycznej. Równocześnie w partii tej znaleźli schronienie, z nienawiścią do Republikanów, południowi konserwatywni segregacyjniści.

Republikanie stracili większość na stałe z chwilą gdy do tych dwóch czynników udało się Rooseveltowi dołączyć związki zawodowe a równocześnie Murzynów z północy, których migracją z Południa datuje się z czasów pierwszej wojny światowej. Była to, nawiasem mówiąc, sytuacja paradoksalna. Demokraci mieli głosy południa, ponieważ tam Murzyni byli przez ich zwolenników pozbawieni praw wyborczych a jednocześnie mieli głosy murzyńskie na północy.

Koalicja demokratyczna działała znakomicie, dopóki,

jak to określa Philips, zagadnienie polegało na odbieraniu niewielu i dawaniu wielu. To znaczy na zalegalizowaniu związków zawodowych, wywalczeniu praw do znacznie większego udziału w podziale dochodu społecznego, a także ustanowieniu zapomóg dla bezrobotnych i innych korzyści społecznych mas.

Rozwarstwienie

Wszystko poszło tak znakomicie, że po raz pierwszy w dziejach większość ludności stała się, wedle dotychczasowych pojęć, zamożna. Proletariat skurczył się do marginesu społecznego, przede wszystkim murzyńskiego i, na południo-zachodzie, meksykańskiego. Aby los tych względnie upośledzonych poprawić, trzeba było już nie odbierać niewielu dla wielu, ale odebrać wielu dla niewielu. Utrzymywanie w gettach wielkomiejskich milionów czarnych z zapomóg społecznych, ustawodawstwo zabraniające ograniczeń w sprzedaży domów i wynajmie mieszkań Murzynom, integracja szkół czarnych i białych — wszystko to bije nie w bogactwach ale w nową warstwę średnią, w robotników z fal imigracyjnych ostatnich stu lat. Otrzymują oni pouczenia od liberałów, którzy mieszkają w podmiejskich osiedlach niedostępnych dla kleszeni murzyńskiej, o bezpiecznych ulicach, dzieci posyłają do prywatnych szkół, nie ponoszą kosztów masowej opieki społecznej, które spadają na miasta. Główne koszty reform poniesie muszą "niebiesko-kolnierzykowi katolicy."

Ich nastroje nieźle oddaje sam Philips, mówiąc: "Kościół episkopalny zgadza się płacić odszkodowania za przeszłość Czarnym ale milczy o stuleciu wysiłku pracy w katolickich miastach fabrycznych."

Obok kwestii murzyńskiej drugim żywotnym zagadnieniem dla warstwy robotniczej amerykańskiej jest sprawa bezpieczeństwa w miastach, narkomanii, demoralizacji młodzieży, pobłażliwości i powolności sądów. Warstwa ta jest skłonna we wszystkich wypadkach wątpliwych przyznawać rację policji, troszczyć się o prawa ofiar przestępstwa nie o prawa oskarżonego o przestępstwo. Jest nieufna wobec całego liberalnego Establishment: środków masowego przekazu, świata literackiego i tego co Philips nazywa "przemysłem wiedzy."

Wedle obliczeń i map Philipsa sprzed trzech lat ta własna warstwa przesuwając się zaczyna od Demokratów do Republikanów. Wystarczy aby przesuniecie objęło jej mniejszość a Republikanie mają przed sobą okres przewagi, równie długi jak mieli Demokraci w ostatnim półwieczu. Co więcej, nie widzi on możliwości odrodzenia koalicji demokratycznej nawet gdyby Republikanie zawiedli. Nixon, mówi, może przetrzymać wszystko z wyjątkiem prawdziwej depresji gospodarczej. Ale wtedy, ostrzega, "zawiedziona większość zwróciła się ku jakiemuś super-Wallace'owi." I dodaje:

"Jeżeli chcecie wiedzieć prawdę o tym, że rewolucja przetrwać może dzięki aż zarabiającemu 12 tysięcy dolarów rocznie kierowcy ciężarówki albo elektrotechnikowi, przeżywającym teraz rewolucję rosnących nadziei, grunt się usunie spod nóg."

Philips zresztą nie przewidyje kryzysu. Zapowiada natomiast wydanie w najbliższym czasie dwóch nowych książek: "Rewolucja nixonowska" i "Niezasymilowani."

Przypisek

Warto może w tym miejscu dodać polski przypisek. Jakkolwiek prezesem Kongresu Polonii jest aktywny Republikanin, większość wyborców polskiego pochodzenia w największym ich skupisku, to jest w Chicago i wzdłuż wybrzeży Wielkich Jezior od Buffalo do Milwaukee, jest za Demokratami. Pamiętać przecież trzeba że partia demokratyczna w tamtej części kraju ma charakter specjalny, wyraźnie antyliberalny, a jej widomą głową jest burmistrz Daley, rozstawiony na cały świat jako pogromca pacyfistycznych i anarchistycznych demonstrantów w r. 1968. Zaryzykowałbym twierdzenie, że gdyby Amerykanie polskiego pochodzenia mieli wybór między Muskiem a Agnew to, wbrew sentymentom etnicznym, głosowałiby na Agnew.

Dziennik Polski—Londyn

STEFAN MEKARSKI

Złoty Jubileusz "Biblioteki Narodowej"

W "Środzie Literackiej" (z dn. 18. 3. br.) ukazała się czterozdaniowa notatka p. t. 150-lecie Ossolineum. Niestety, poczynając od tytułu, ileż, tyleż błędów taktycznych, nieścisłości lub co najmniej nieporozumień. Przede wszystkim — żadne "150-lecie Ossolineum." Rocznicę tę obchodziło ono 3 lata temu, w 1967 r., i uczciło swój jubileusz nie "Almanachem Biblioteki Narodowej" ale sporą ilością ważnych wydawnictw.

Doświadczenie dziennikarskie uczy, że errata nie stanowi atrakcyjnej lektury. Zamiast więc prostować punkt po punkcie niezgodnie z prawdą lub wadliwie zredagowaną notatkę, warto poświęcić "Almanachowi" zwięzłą relację, tym bardziej, że dotyczy on wydawnictwa, które w naszej kulturze literackiej, w szczególności polonistycznej, odegrało i odgrywa nadal poważną rolę.

Jest więc "Almanach" próbą bilansu działalności "Biblioteki Narodowej" w ciągu półwiecza jej istnienia. Na ten bilans składają się wspomnienia dwunastu jej współredaktorów i współedytorów, wśród których nie brak nazwisk znanych, a więc Stanisława Pigonia, Romana Polaka, Mieczysława Brahmara, Juliana Krzyżanowskiego, Witolda Taszyckiego, Jana Parandowskiego i in. Wspomnienia te uzupełniają "Głosy recenzentów" z lat już powojennych. "Katalog," tj. wykaz wydawnictw "Biblioteki Narodowej" opracował Julian Pelc. Do "Katalogu" dołączono indeks i spis tomów "Biblioteki." Wzbogacono tom dobytymi podobiznami wybitnych polonistów, m. in. Ignacego Chłanowskiego, Stanisława Pigonia i Juliusza Kleinera.

Ale — co to jest "Biblioteka Narodowa?" Podejrzewać wolno, że na obczyźnie tylko starsza generacja humanistów spoufalona jest bliżej z tomiakami tego wydawnictwa. Dlatego kilka słów o charakterze, genezie i poprzednikach "Biblioteki Narodowej." O tych ostatnich nie wolno zapomnieć, gdyż na przełomie XIX i XX wieku, do wybuchu pierwszej wojny światowej, takie wydawnictwa, jak Biblioteka Powszechna Wilhelma Zuckerkandla w Złoczowie czy Biblioteka Arcydzieł Polskich i Obcych Pisarzy Feliksa Westa w Brodach odegrały, głównie dzięki swej taniości, niemałą rolę dydaktyczną i popularyzującą ważniejsze dzieła literatury polskiej i obcej zwłaszcza wśród młodzieży szkół średnich. Wspominając te tomiki, wydawane w skromnych miesiącach Małopolski Wschodniej Pigoń nazywa je "partackimi" w porównaniu z pozycjami "Biblioteki Narodowej." Zapewne, nie były to edycje wzorcowe, jeśli je mierzyć poziomem dzisiejszej naukowej kultury polonistycznej, ale pionierskiego ich wysiłku i masowego pożytku lekceważyć nie można.

Nie można też wątpić, że gdy w 1919 r. przystąpiono w Krakowie do wydawania "Biblioteki Narodowej" pamiętano o tych pożytecznych poprzednikach. "Biblioteka Narodowa" objąć miała "wzorowe wydania najcenniejszych utworów literatury polskiej i obcej," a celem jej stało się "zaspokojenie pilnej potrzeby kulturalnej," odczuwanej "przez każdego inteligentnego Polaka, jak i kształcącej się młodzież." Wydawnictwo uwzględniać miało literaturę polską od XVI w., po dobę współczesną, a także "historyków i filozofów."

Inicjatorem i pierwszym redaktorem "Biblioteki Narodowej" był prof. Stanisław Kot (którego nazwiska notatka w "Środzie" nie wymienia). Ten nieudany polityk ale znakomity znawca Reformacji w Polsce i historyk wychowania — stworzył podwaliny umiejętnego rozwoju "Biblioteki" podzielonej na dwie serie: polską i obcą. Cechą wyróżniającą to zasłużone wydawnictwo są gruntowne wstępy i opracowania pióra kompetentnych znawców przedmiotu, poprzedzające tekst utworu. Np. "Pan Tadeusz" (piąte wydanie w ramach "Biblioteki Narodowej" z roku 1967, stro. CLVIII, 649) opracowany przez prof. Pigonia jest może najświetniejszą prezentacją naukowego dorobku polonistycznego "Biblioteki Narodowej."

Dorobek ten w minionym półwieczu "Biblioteki" (1919-1969) jest pokazy. "Biblioteka" wydała w tym okresie ponad 550 tomów, w tym 340 w serii polskiej i 210 w serii obcej. W ramach tych miesz-

czą się oczywiście również wznowienia, świadczące o masowym popycie na reedycje. I tak np. ukazało się w okresie 50-lecia "Biblioteki" aż 13 wydań Trenów Kochanowskiego, 8 Odrpaw postów greckich, 9 "Zemsty" Fredry, 8 "Nieboskiej," po 5-6 wydań utworów Mickiewicza, Słowackiego, Niemcewicza i in. W serii obcej ukazało się 11 przekładów Iliady, 10 Sofoklesa, 5 Szekspira, 20 Moliera i in. Wśród autorów przedmów, analiz utworów i przypisów znaleźli się producujący polonisti i filozofowie, a więc obok Pigonia A. Bruckner, K. Morawski, T. Sinko, A. Treliak, J. Ujejski, J. Kleiner, który po raz pierwszy wydał "Beniowskiego," wyposażonego w pełny rysunek naukowego komentarza.

"Biblioteka Narodowa" to jedna z najwartościowszych inicjatyw wydawniczych naukowej i dydaktycznej polonistyki w okresie niepodległości. Ważną rolę w jej rozwoju odegrał fakt, że po ciężkim kryzysie finansowym w Krakowie przeszła w 1933 r. pod opiekuncze skrzydła Ossolineum we Lwowie.

Sumienni i obiektywni autorzy wspomnień w "Almanachu" nie kryją, że po przejściu Polski pod rządami komunistyczne "Biblioteka" "traciła swojego pierwotnego odbiorcę w szkole średniej wobec zastraszającego obniżonego jej poziomu." Jej obecni redaktorzy — profesorowie Jan Hulewicz (uczeń prof. Kota, urzędnik ministerstwa oświaty rządu polskiego w Londynie podczas wojny i współwydawca — pod pseudonimem Adama Ordegi — dwutomowych "Strat kultury polskiej" w 1945) oraz Samuel Sandler próbowali tę stratę wyrównać przetruciem się do bardziej specjalistycznego stylu w redagowaniu wydawnictwa. Ten styl spotkał się z krytyką polonistów — pedagogów, którzy radzi on by w licealistach widzieć głównych odbiorców i czytelników "Biblioteki." Ale, jak czytamy u jednego z recenzentów: "Zależy to od przywrócenia należytego poziomu szkoły średniej, od ogólnego wzrostu kultury w społeczeństwie."

Trudność w wyborze właściwego stylu edytorskiego "Biblioteki" w nowych warunkach łączy się jeszcze z innym niebezpieczeństwem: zakażania jej wiadomym "światopoglądem naukowym" "Trybuna Ludu" pisząc w czerwcu ub. r. o jubileuszu "Biblioteki" wskazuje, że wydała ona w 1949 r. tom "Kulźnicy Kołtatajowskiej" w opracowaniu partyjnego historyka Bogusława Lesnodorskiego. Był to — czytamy — "pierwszy w dziejach Biblioteki Narodowej wstęp o założeniach marksistowskich," które pozostała jakoby już "na stałe integralną cechą powojennej edycji Biblioteki." Niektóre tomiki "Biblioteki," np. opracowanie "Wiadomości Brukowych" (z 1816 r.) przez Zdzisława Skwarczyńskiego w 1962 r. rzeczywiście sterują w kierunku tej "integralności."

Jeśli po wygaśnięciu pokolenia i likwidacji szkoły Pigonia "mecenat" nad polonistyką przejść miałby w ręce politbiura PZPR, to ze smutkiem przewidywać należy sprzeniewierzenie się "Biblioteki Narodowej" jej pięknym, naukowym i polskim tradycjom. "Dzien. Pol."—Londyn

WIÓRA SPOD PIÓRA

P. R. L. Z FREDZELKAMI

—Jaka jest różnica między Kazimierzem Wielkim a Władysławem Gomułą?
—Ogromna.

—Dlaczego w Polsce buduje się socjalizm?
—Bo to łatwiej, niż pracować.

Najlepszy sposób na pozbycie się pluskiew: upaństwowić, zniknąć od razu.

—Jak lizusy w warszawskim ministerstwie kultury nazywają swego ministra?
—Pólinteligent.

Nowopropinowana zmiana nazwy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: Paczkistan.

MYŚLI

"Świat pełen jest ludzi, którzy zalecają wodę, lecz sami piją wino". (przysłowie laotańskie)
"To co nie jest pożyteczne dla ula, nie jest pożyteczne dla pszczoły". (Marek Aureliusz)

\$14-Million Budget Estimated For '76 Denver Winter Olympics

Denver. (UPI) — It's going to be a long and arduous summer for members of the Denver Olympic Committee as they start to put the pieces together for the 1976 Winter Olympics.

When Denver was chosen for the 1976 winter games May 12 at the International Olympic Committee meeting in Amsterdam, it ended seven years of work. It also opened up a new, and in many ways more difficult, phase for the planners.

Before Denver's selection the D. O. C. was organized with one single-minded goal — to get the bid as the United States candidate and win the Olympic designation.

Now a new organization must be built, almost from the ground up.

"We're going to need several months now to reorganize the committee and put all the pieces together," says Robert J. Pringle, the president of the D. O. C.

Pringle Is Optimistic

"All our efforts before were aimed solely at getting the games. Now we've got to plan and reorganize to put the Olympics on."

Denver's bid was based, to a great extent, on full use of existing facilities but this doesn't mean nothing will have to be built. The D. O. C. is talking about a \$14-million budget for the Olympics, and much of this includes construction.

Pringle and the rest of the D. O. C. members are earnest in their desire to make the 1976 games the best this country — and the rest of the world — has seen. Pringle was confident Denver would get the designation and he is just as confident the games will be the best possible.

Alpine skiing has always been one of the highlights of the Winter Olympics and although Avery Brundage, the I. O. C. president, cast a shadow over the events because of professionalism, it has now lessened Pringle's optimism. "I'm confident Alpine skiing will be part of the 1976 Olympics," Pringle says.

The \$14-million figure is the money that will be needed to put the games on, Pringle says but if Denver wants to expand the facilities even further the figure could go higher.

"Our bid was based on the fact we could put the Olympics on for \$14-million, but if the citizens of Denver and Colorado are enthusiastic enough and want it in a grander fashion that choice is available," he says.

\$1-Million To Develop Area
The biggest choice left open if expansion is decided on, is the construction of a new sports arena in Denver which would be used for many of the ice skating events. Denver's bid was predicated on use of the Denver Coliseum for these events, but there has been a great deal of talk about building a new arena.

A new arena for the Olympics also could be used by the Denver Rockets American Basketball Association team and the Denver Spurs of the Western Hockey League.

N.F.L. Players To Compete At Indian Lakes

The second annual National Football League Players Association Celebrity of Golf Tournament will be held today at Indian Lakes Country club in Bloomington.

The tournament, a benefit affair for the Better Boys Foundation, will begin at 12:30 p.m. with a host of N.F.L. players from throughout the nation expected to participate.

Sarazen, 53 Pros In Charity Golf

Some 54 pro golfers, including the legendary Gene Sarazen, will be paired with amateur partners at a drawing in the Racquet Club this afternoon, for today's 10th annual Children's Memorial Hospital Pro-Am at Onwentsia in Lake Forest.

A record field of 162 amateurs, all of whom paid \$500 to play, will be divided three to a pro in the 18-hole best ball foursomes. At stake will be \$15,000 in prize money for the pros. Ten low gross awards range from \$1,000 to \$300 and pros on the five low teams will get prizes of \$1,000 to \$300.

Sarazen, keeping a promise to John D. Ames, honorary tournament chairman, will be making one of his rare appearances in the pro-am which is open to the public. Admission is \$10 for adults, and for children.

It is expected it will cost about \$1-million to develop the Mount Snitkau area 45 miles west of Denver, which will be used for some of the Alpine skiing events, and another \$2.7-million for the Nordic skiing, luge and bobsled facilities in the foothills west of the city.

The major portion of the revenues anticipated for the games will come from television, with an estimated \$6-million. Governmental sources could contribute \$4-million and private sources another \$1-million. No one can safely predict gate receipts.

No Meeting For Advocate Society In June, July and August

There will be no general meeting during the months of June, July and August.

The President and the Administration wish you all a pleasant summer.

Mark your calendar for Wednesday, July 29 for our Annual Family Picnic. Details later.

Anthony T. Buckun, Secretary.

Will Hawks Keep Trophy?

Montreal. (Special) — The Chicago Black Hawks say they won't give up the Prince of Wales trophy, emblematic of the National Hockey League's Eastern Division champion since the league's expansion in 1967.

Hawk president William Wirtz argues that the Prince of Wales Trophy cannot be lost by the defending Eastern champ next year.

"Now that we're transferring to the Western Division, there's no possible way any team can win back the trophy," Wirtz said. "We therefore think it would only be fair to Chicago fans that we keep the cup. Besides, the Clarence Campbell Cup (for the Western Division champ) is more attractive and we'll win that next season."

Bears Sign 10th Draft Pick

The Chicago Bears Thursday signed Glen Holloway, their No. 10 draft choice from North Texas state.

Holloway, 6-3 and 245 pounds, is an offensive guard.

Masterton Trophy To Pit Martin

Montreal. — (UPI) — Pit Martin, center with the Black Hawks, Wednesday was named 1970 winner of the Bill Masterton Memorial Trophy.

The trophy is awarded by the National Hockey League Writers' Assn. and commemorates the late William Masterton of the Minnesota North Stars, who died Jan. 15, 1968, after suffering a head injury during a hockey game.

Martin edged Jim Roberts of the St. Louis Blues 15-13 in balloting conducted by the 12 chapters of the NHLWA.

Martin received three first-place votes, the only candidate among 19 to receive more than one.

Tennis Instruction At 74 Chicago Community Parks

Massive assault on the sport of tennis will occupy a major role at 74 Chicago Community Parks starting Monday, June 22 and continuing through the week of August 17, announced Daniel J. Shannon, president, Chicago Park District Board of Commissioners.

Instructors will be on hand on the day signified in practically every community of Chicago, utilizing some 630 tennis courts, to instruct, teach and coach park patrons in the ever popular sport of batting a tennis ball over a net in a satisfactory manner.

Classes for boys and girls, 12 years of age and under are scheduled for 12:30 to 2:00 P.M., young people from 13 years of age through 16 are to report for the period 2:30 P.M. to 5:00 P.M., while adults will be accommodated at the centers from 6:30 P.M. to 8:30 P.M.

Players are asked to supply their own racquets. Balls will be furnished by the park district. All instruction is free and all tennis enthusiasts are cordially invited to attend the classes every Wednesday at Humboldt Park from 12:00-9:00 P.M.

Nowe Hasło!

Umowa Poczdamka z 2go sierpnia 1945 roku, ustaliła granice polską-niemiecką na Odrze i Nysie. — Decyzji tej jednak nie chcieli uznać rząd Niemiec Zachodnich i różne pokroju rewizjonistów. Powołując się na powyższą umowę twierdzili, że dopiero układ pokojowy, zawarty przez rząd Zjednoczonych Niemiec ustali granicę. Nie przekonali ich poszczególne paragrafy Umowy Poczdamskiej jak stwierdzenie, że ziemie na wschód od Odry i Nysy to "byłe ziemie niemieckie" lub całkowite przesiedlenie ludności niemieckiej z tych terenów, dokonane właśnie na podstawie tejże umowy. Nie pomógł okres lat 25 w którym to czasie powstało tyle różnych elementów przemawiających za uznaniem tej granicy.

Ostatnio jednak widząc chyba beznadziejność tej dotychczasowej argumentacji, zaczęto powoływać się na inną umowę. Oto wyjątki z różnych artykułów, uchwał różnych środowisk politycznych itp.

1) "Der Schlesier" z 26.2. twierdzi, że sekretarz stanu Duckwitz zaproponował w rozmowach w Warszawie następującą formułę uznania granicy na Odrze i Nysie: "Niemiecka Republika Federalna respektuje i uznaje linię Odra-Nysa, jako polską granicę zachodnią, do czasu zawarcia traktatu pokojowego. Niemiecka Republika Federalna oświadcza wiążąco, że w czasie rokowań pokojowych nie będą wysunięte żadne żądania terytorialne wobec Polski".

W tym samym numerze pisał Clemens J. Neumann: "Gołąb pokoju wysłany w lutym przez rząd boński do Warszawy powrócił bez gałązki oliwnej... Sekretarz stanu Duckwitz starał się przekonać władców Warszawy, że rząd federalny szczerze pragnie z Polską porozumienia. Ale Warszawa zna tylko pokój, który ma na imię przemoc..."

Jedno jest pewne i o tym trzeba pamiętać, że uznanie granicy na Odrze i Nysie w dwustronnym akcie przed zawarciem traktatu pokojowego nie jest możliwe. Ustalenie granic Niemiec w myśl umowy paryskiej jest rzeczą państw zachodnich, a te państwa nie będą skłonne wyzwać się tego tytułu wobec Słowian przez wyrażenie zgody na przedwczesne załatwienie sprawy przez rząd boński w bezpośrednich rozmowach z Warszawą. Chodzą pogłoski, że rząd federalny gotów jest dać Warszawie zapewnienie, iż Niemcy nie będą walczyli na konferencji pokojowej o każdy kilometr kwadratowy anektowanych przez Polskę niemieckich ziem wschodnich. Organizacje uchodźcze zapowiedziały rządowi, że będą tę koncepcję wszelkimi siłami zwalczać. — Trzeba mieć nadzieję, że szerokie koła patriotycznych Niemców zajmą wobec tego niebezpieczeństwa takie samo stanowisko. Każdy powinien zrozumieć, że ofiary brutalnej przemocy nie mogą z jednej strony wyzwać się siły, a z drugiej godzić się i aprobować siłę. — "Kto uznaje siłę,

ten przegrywa pokój" — takie jest hasło tegorocznego "Dnia Ojczyzny".

2) Związki ziemiowskie Śląski i Pomorski uchwały na wspólnym zebraniu odbytym 1 marca takie stwierdzenia: 1) Konstytucja NRF zobowiązuje wszystkich Niemców do doprowadzenia do jedności i wolności całych Niemiec na podstawie samostanowienia. — Prawo do samostanowienia należy do niepozbawialnych zasad i dążeń narodów. 2) Umowa paryska z 1954 roku potwierdza, że postanowienia dotyczące całych Niemiec i ostateczne ustalenie ich granic nastąpić będą mogły wyłącznie w wolno wynegocjowanym traktacie pokojowym. 3) Rozmowy z Polską zapoczątkowane 5 lutego 1970 muszą stać pod znakiem porozumienia między narodem polskim i niemieckim. Zamierzony wynik rozmów będzie tylko wówczas krokiem naprzód na drodze do dobrego sąsiedztwa polsko-niemieckiego, jeśli nie będzie zależny od przyjęcia przez NRF jednostronnych niemożliwych żądań polskich.

3) W przeddzień kwietniowego wyjazdu sekretarza stanu Duckwita do Warszawy "Die Welt" pisze, że nikt w Bonn nie oczekuje, by rozmowy warszawskie dały jakiś pozytywny wynik. Głosy prasy polskiej wyraźnie bowiem wskazują, że rząd warszawski stoi w sprawie uznania granicy na Odrze i Nysie na stanowisku — wszystko albo nic. Rząd zaś boński nie może zignorować istnienia artykułu siódmego umowy paryskiej z jego wzajemnymi zobowiązaniami w sprawie granic.

Czy w tych warunkach po trzeciej fazie rozmów warszawskich dojdzie do czwartej, trudno powiedzieć. — Jedno jest tylko pewne: do podpisania umowy dojdzie tylko wtedy, jeśli rząd boński przyjmie wszystkie żądania polskie. Można sobie wyobrazić, że rząd warszawski zaakceptuje "Die Welt" jakie reperkusje wywołałoby to w Niemczech, ale można sobie równie dobrze wyobrazić, jak Wschód wykorzysta przeciw Niemieckiej Republice Federalnej rozbicie się rokowań z państwami wschodnimi.

4) W monachium odbył się w dniach 11 i 12 kwietnia kongres partyni CSU. Przewodniczącym CSU wybrany został ponownie Strauss — 477 głosami na 500 głosujących. Na kongresie przemawiali przewodniczący CDU Kiesinger i przewodniczący frakcji parlamentarnej CDU Barzel, którzy podkreślili zgodność stanowiska i postępowania między CDU i CSU.

— Strauss, który dąży do zaostreżenia polityki przeciw rządowi Brandta, wyraził zażalenie, iż CDU pójdzie po tej samej linii i zaatakował ostro politykę wschodnią rządu, twierdząc, że o ile zdawało się z początku, iż rząd Brandta bierze kalkulowane ryzyko w swej polityce wschodniej, to teraz trzeba powiedzieć, że przekroczył już tę linię i poszedł w kierunku politycznej ryzykownej przygody. Dodał, że jeżeli prawdą jest pogłoska, iż Brandt gotów jest dać ugłaskania Sowietańskim wypowiedzieć umowy paryskie w 1954, to byłoby to nie tylko grzechem wobec Niemiec, ale też wobec całej Europy.

5) Kanclerz W. Brandt udzielił wywiadu paryskiemu Le Monde z dnia 4 lutego br. Na pytanie "Czy wyklucza Pan uznanie do iure obecnej granicy na Odrze i Nysie?" — Brandt odpowiedział: "Prawnie nasze stanowisko jest związane ze stanowiskiem naszych 3 sojuszników. — Ostateczne rozwiązanie granicznego problemu musi czekać na rozwiązanie pokojowe. Celowo nie używam terminu "traktat pokojowy". — Ład pokojowy o którym wspominałem może odegrać rolę, o której nowa w naszym porozumieniu z aliantami w roku 1954.

Widzimy z powyższego, że tym nowym hasłem jest umowa paryska o której dotąd prawie nikt nie wiedział i nie słyszał. — Umowa ta została zawarta w Paryżu, dnia 23 października 1954 roku, stąd jej nazwa "umowa paryska", a niemiecka jej nazwa brzmi Deutschland Vertrag.

W umowie tej Anglia, Francja i Stany Zjednoczone uznały Niemiecką Republikę Federalną (powstała w 1949 roku) nakładając na nią pewne obowiązki. — Artykuł siódmy tej umowy na której przeciwnicy uznania przez rząd boński granicy na Odrze i Nysie się opierają w Niemczech, twierdząc, że rząd fe-

Sprawa Banku Inwestycyjnego R.W.P.G.

Londyn (DP). — Według wiadomości nadchodzących z Polski, Zenon Kliszko w rozmowach z Breżniewem w Moskwie poruszył także kwestię powołanego na ostatniej warszawskiej sesji Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG) banku inwestycyjnego.

"Trybuna Ludu" zanotowała przed kilku dniami, że bank ten udzielałby pożyczek na inwestycje w krajach członkowskich związane z "socjalistycznym" podziałem pracy.

Kapitał zakładowy banku ma wynosić według "Trybuna Ludu" 1 bilion rubli. Na sumę tę złożąby się 70 procent rubli transferowych wymienialnych tylko między krajami "socjalistycznymi", a 30 proc. stanowiłyby ruble wymienialne na dewizy zagraniczne i złoto.

"Trybuna Ludu" podkreśla, że dewizy są niezbędne do zakupu nowoczesnego sprzętu technologicznego na Zachodzie, a zatem w krajach w których trzeba płacić dewizami.

Problem polega na tym kto i ile musiaby wpłacić do wspólnej puli i powstaje pytanie ile wyznaczono by każdemu z krajów do wpłaty. Kliszko wskazywał na trudności jakie miałyby Warszawa gdyby wyznaczono jej za wysokie wpłaty.

W Warszawie, zwłaszcza wśród ekonomistów, mówi się otwarcie że bank inwestycyjny powołano do życia by Rosja mogła wydusić jeszcze więcej kapitału z Europy środkowo-wschodniej, kapitału którego Moskwa zaczyna brakować na własne potrzeby.

3 Złote Medale Dla Polskich WYROBÓW

Warszawa (KAI) W dniach 19 — 21 maja odbyła się w Jugosławii pierwsza konferencja producentów wyrobów cukierniczych z udziałem Polki, Rosji Sowieckiej, Węgier, Niemiec Wsch., Czechosłowacji i Jugosławii. Podczas konferencji zorganizowano degustację cukierków, czekolady, biszkoptów. Polskie wyroby uzyskały trzy złote medale, — dwa srebrne i cztery brązowe.

deralny nie ma prawa decydować w sprawie granic Niemiec na wschodzie, gdyż jest to sprawa zastrzeżona Francji, W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych — ma następujące brzmienie: 1) Podpisane państwa t.p. Francja, W. Brytania i Stany Zjednoczone są zgodne w tym, iż celem ich wspólnej polityki jest doprowadzić do swobodnie umówionego pokojowego uregulowania dla całych Niemiec, uregulowania które powinno być podstawą dla trwałego pokoju. Są one też zgodni w tym, że ostateczne ustalenie granic Niemiec odsunięte powinno być o czasu takiego uregulowania. 2) Do czasu zawarcia pokojowego uregulowania podpisane państwa będą współdziałały, by pokojowymi środkami ten wspólny cel urzeczywistnić, a mianowicie: Zjednoczenie Niemiec o wolnościowo-demokratycznej konstytucji, podobnej do konstytucji, jaką posiada Niemiecka Republika Federalna, które integrowane by były we wspólnotę europejską. — 3) Trzy mocarstwa będą konsultować się z Niemiecką Republiką Federalną we wszystkich sprawach związanych z wykonywaniem ich praw w odniesieniu do całych Niemiec.

Z treści artykułu siódmego widzimy że nigdzie nie ma mowy iż Niemcy Zachodnie nie mogą uznać granicy na Odrze i Nysie. Artykuł ten nakłada jedynie obowiązki konsultowania się z trzema mocarstwami we wszystkich ujętych tam zagadnieniach, a więc i w sprawach granicznych.

Uczynił to właśnie kanclerz W. Brandt, gdy przebywał na początku kwietnia br. w Washingtonie. — W konsultacjach tych brał także udział przybyły z Brandtem, G. Duckwitz, przewodniczący delegacji niemieckiej do politycznych rozmów z Polską. Mówiąc o uznaniu granicy na Odrze i Nysie — mają to uczynić Niemcy z własnej nieprzymuszonej woli. Nie może bowiem powrócić się sytuacja jaka zaistniała w pierwszej wojnie światowej, kiedy to Niemcy poczęli zwalczać "Traktat Wersalski". Stefan Marcinkowski, PZZZ

DZIAŁ KOBIET



Meksykańskie "poncho" w zmodyfikowanym wydaniu: z dzierzganej bawełny (cotton) w białym kolorze.

Moja Ojczyzna

Od wczesnego dzieciństwa zaznajamiałam się z nią poprzez poezję. Wychowano mnie na Mickiewicza. Karmiono poezją mego kraju, starą i młodą wówczas poezją emigracyjną. Konopnicka, Mickiewicz, Słowacki, Tuwim, Brzechwa, Konarski, Baliński prowadzili mnie ku "ojczyźnie Chopina". Przewijał się odległy, nieznany kraj we wspomnieniach rodziców, w szkolnym elemencie, w ludowej piosence i w tańcu. Był jednak tak nierealny, jak bajki Andersena.

W okresie wczesnego dzieciństwa, nie analizując, przyjmowałam za pewnik fakt, że jestem Polką. Dorastając, w pewnej chwili poczułam się zawieszona w próżni. Byłam inna od moich rówieśników Anglików, a równocześnie Polska była dla mnie czymś mglistym, nierzeczywistym. — Mówiłam po polsku nawet nieźle, obracałam się w kołach polskich, ale naprawdę sama nie wiedziałam, gdzie moje miejsce.

Należę do tej generacji, dla której język polski do szóstej roku życia był naprawdę językiem ojczystym. Duże powiązania łączą nas ze starszymi. Nie możemy zaprzeczyć pewnej spuścizny po nich, która, gdzieś tam głęboko tkwi i czasem nawet wbrew naszej woli kieruje naszymi krokami. Równocześnie siłą rzeczy oscylujemy ku rówieśnikom i młodszy od nas.

I tu bardzo często następuje w nas konflikt. Ci młodszy są tak bardzo różni od tych, którzy wpoli nam pewne pojęcia, że stoimy na styku dwóch światów, starego i nowego. I jeden i drugi jest polski. Tylko, gdy starsi często potępią to, co nas uczyli kochać, młodzi albo zachylają się krajem, albo zupełnie od niego odstąpi.

Dlaczego tak się dzieje? Na pewno wielu wśród nas w pewnym okresie życia, tak jak i ja, buntowało się przeciwko używaniu rodzinnej mowy, bo przecież żyjemy w Anglii. W mentalności dziecka ta nasza "inność" skojrzała się z faktem, że my i nasi najbliżsi mówimy językiem różnym od otoczenia... Na pewno u niektórych powstawał kompleks niższości wobec współrówieśników brytyjskich.

Szkoły polskie niosły nam poczucie dumy narodowej, lecz nieczym nie popartej. — Dziecko nie wystarczy samo słowo. Pamiętam, jak kiedyś na terenie "mojej" angielskiej szkoły, my polskie, dzieci, tańczyliśmy nasze tańce. Starannie przygotowany występ przyniósł nam duży sukces. Zbierałmy oklaski i słowa uznania od angielskich wiołków, a nasi angielscy koleżanki patrzyli na nas z podziwem i zazdrością. Nas roz-

pierała duma. Kompleks znikł, ale zawieszenie zostało. Stałe wahałam się między tym co wpojono we mnie, a realizmem codziennego życia. Na wysepkach polskości czułam się dobrze, ale i wśród Anglików czułam się też dobrze tylko... inaczej. Zdarzały się chwile, gdy w tym dualizmie narodowym byłam bardzo nieścisła. W umysłowości nastolatki ścierały się dwa różne prądy.

Po maturze wybrałam się do kraju, o którym tylko słyszałam. Przekroczyłam granicę. Zmęczona i senna, biernie siedziałam w samochodzie, nie doznając żadnych, ale to żadnych wzruszeń. Spać, spać — wołał organizm, a gdzieś z podświadomości wyrwało się pytanie: po co tu przyjechałam?

W pobliżu domu bawiła się grupa dzieci. Coś dziwnego uderzyło mnie w ich zabawie. Zdałam sobie sprawę, że dzieci mówią po polsku. Same, bez upomnień starszych, rozmawiają między sobą po polsku. Dopiero wtedy usłowałam sobie, że kraj, z którego pochodzę, istnieje naprawdę. Delikatne dźwięki szepotu nagle otworzyły się dla mnie. — Spojrzałam przez okno. Uśmiechnięty zachód słońca ziołał łaki i pola. Trochę dalej czerniały lasy.

Już z całą pewnością wiedziałam do czego tęskniłam moim rodzicom. Przestałam wiesić w próżni. I ja mam swój kraj. Jak niewierny Tomasz doznałam go w zachodzie słońca, w rozmowie dzieci, w muzyce Chopina...

Dostałam do przekonania, że gdy dwa nurty ujął w jedno koryto, rzeka stanie się głębsza. Trudno, żyję w Anglii, więc nie będę się separowała, ale te łaki, jeziora, góry, Bałtyk są też moje. Cóż znaczyła lekcja o Chrobrym, dopóki nie zobaczyłam Szczerbca! — Absolutnie nie przemawiały do mnie "wieki" do czasu, gdy przedpętałam Kraków własnymi stopami. Dziś już bez upomnień starszych chętnie używam swego języka. Dumę narodową też mam.

Bogna Klakówna
(*"Tydzień Polski"* Londyn)

Rady Praktyczne

Ażeby ułatwić sobie zmywanie tłustych talerzy, nóż, garnków czy patelni, trzeba je przed zanurzeniem do wody wytrzeć papierem.

Stół kuchenny powinien być na kółkach, aby w razie potrzeby łatwo go było przesunąć na dowolne miejsce bez używania pomocy domowników.

Gehenna Inteligencji Czeskiej

Znany Historyk Pielęgniarskim w Domu Wariatów

Praga i Moskwa, 4.6. — Dziennik partyjny "Prawda" zaatakował osobiście Aleksandra Dubczeka — poraż pierwszy od mianowania go ambasadorem w Ankarze — nazywając go rewizjonistą. Według napływających na Zachód wiadomości część obecnego kierownictwa partyjnego w Pradze wciąż planuje po cichu próbę udowodnienia teorii że właściwym autorem reform Aleksandra Dubczeka był wywiad amerykański, mianowicie CIA, która miała jakoby skorumpować pisarzy i dziennikarzy czechosłowackich, a ci zainicjowali następne ruch rewizjonistyczny.

Według tej teorii pośrednikiem pomiędzy wywiadem amerykańskim a partią czechosłowacką miał być rzekomo przebywający w Paryżu i już skazany zaocznie na 14 lat więzienia czeski dziennikarz Pavel Tigrid. Pisarze i dziennikarze czechosłowaccy, których rząd i partia obecnie przesładowują mają być kozłami ofiarnymi zamiast Tigrida i rzekomo właściwych sprawców wywiadu amerykańskiego.

Pisząc o tej teorii specjalny korespondent londyńskiego dziennika "Times" podaje wiele szczegółów o losach postępowych pisarzy i intelektualistów znajdujących się obecnie w Czechosłowacji.

Jeden z nich, Ota Filip został już osądzony w Morawskiej Ostrawie i skazany na 18 miesięcy więzienia. Międzynarodowy Pen Club wysłał do prez. Svobody list z żądaniem jego zwolnienia.

Jak już donosiliśmy mistrz szachowy Ludek Pachman jest w areszcie pod śledztwem. Donoszono nawet o rozpoczęciu jego procesu ale brak dalszych szczegółów.

Szkany B. współpracownik postępowego, już dawno zamkniętego "Reportera" Jirzi Hochman nie mógł w żaden sposób znaleźć pracy w Pradze. Przeniósł się do Liby w ptn. Czechach. Przez krótki czas pracował jako kierowca taksówki, potem — gdy go zwolniono — jako goniec dostarczający klientom jarzyny własnym samochodem. W tej chwili jest bezrobotny bo zachorował na gruźlicę.

Zwolniony w październiku ub.r. ze stanowiska komentatora telewizji znany postępowiec Karel Kynzl zaskarżył dyrekcję o nielegalną dymisję. W lutym wygrał sprawę i telewizja musiała mu zapłacić spore odszkodowanie. Przyjął następnie posadę biurolisty w szpitalu Veleševian w Pradze, skąd po miesiącu znów go zwolniono pod naciskiem partii. W tej chwili procesuje się o to drugie zwolnienie.

Scenarzysta radia i telewizji Jirzi Piterman pracuje jako szofer taksówki, Jirzi Lederer był przejściowo aresztowany w lutym, teraz jest bezrobotny ale nie wyzeka się swych poglądów które głosił w postępowym "Reportarze" i w "Literalni listach".

Karel Kaplan, historyk partyjny, który zajmował się procesami stalinowskimi, został także pozbawiony pracy a powieściopisarz i scenarzysta Jan Prohaska oczekuje aresztu pod zarzutem spisku antypaństwowego. Wszystkie jego książki zostały skfiskowane przez cenzurę ale 7 filmów opartych na jego scenariuszach idzie wciąż w Pradze.

Aresztowania spodziewają

się także dramaturg Vaclav Havel i powieściopisarz Ludvík Vaculík, autor słynnego manifestu "2000 słów".

DR FRANCISEK KRIEGL

Jeden z głównych doradców Dubczeka, dr Francisek Kriegel który pracował w szpitalu praskim został w kwietniu wezwany przez dyrekcję szpitala. Powiedziano mu że jest zwolniony ale gdy zażądał dymisji na piśmie odmówiono i wysłano go na przymusowy 2-tygodniowy urlop.

Po powrocie dr Kriegel domagał się piśmennego zwolnienia i znów zmuszono go do wyjazdu wypoczynkowego. W parę dni później zламаł rękę a ponieważ prawo czechskie zabrania zwalniania pracownika w czasie choroby, formalnie zachowuje jeszcze swe stanowisko.

W Domu Wariatów

Zwolniony ze stanowiska redaktora miesięcznika historycznego Zdenek Siki zgłosił się na pielęgniarską w szpitalu dla umysłowo chorych w Pradze. Ponieważ jest wielki brak personelu pielęgniarskiego komórka partyjna zgodziła się na objęcie przez niego tej posady ale pod warunkiem że będzie pracował tylko na oddziale głuchoniemych dzieci.

Vaclavovi Slavikowi, który był za czasów Dubczeka jednym z sekretarzy partii, zezwolono łaskawie w drodze wyjątku na przyjęcie pracy robotnika fizycznego. W zasadzie praca fizyczna jest inteligentom zakazana, więc pozabawieni pracy dziennikarze i pisarze w praktyce skazani są na nędzę lub na korzystanie z pomocy przyjaciół.

Dubczek

Ukazanie się w moskiewskiej "Prawdzie" nowego ataku na Dubczeka komentowane jest w Pradze jako zła wróżba dla b. przywódcy.

Agencja "France Press" donosiła z kół zbliżonych do ambasady czechosłowackiej w Ankarze że Dubczek w rzeczywistości nie wrócił do kraju na wezwanie chorej matki, lecz na wezwanie partyjnego trybunału.

Dziennik Polski — Londyn

Grafika z 57 Krajów w Krakowie

W Krakowie ogłoszono wyniki III Międzynarodowego Biennale Grafiki. Grand Prix III MBG w dziale "Człowiek i świat współczesny" otrzymał Roman Łopata (Polska) za kwasoryt "Z wnętrza"; II nagrodę — Tetsuya Noda (Japonia) za serigrafie "Pamiętnik", zaś III — Bengt Boeckman (Szwecja) za akwafortę "V.S.O.P.". W tym samym dziale jury przyznało ex aequo 5 nagród czwartych, które otrzymali: Walentin Ionescu (Rumunia), Frank Oudshoorn (Holandia), Leonid Pietrow (ZSSR), Gunnar Thelander (Szwecja) oraz Johannes Vennekamp (Berlin zach.). Ponadto jury przyznało 4 medale w formie wyróżnień, Grand Prix w dziale prac o tematyce dowolnej III MBG otrzymał Debeniak Riko (Jugosławia) za akwatinę "Magiczne rozmiary XXXII"; II nagrodę — Alena Kucerova (Czechosłowacja) za perforację "Krzak"; zaś III — Anthoon Benjamin (W. Brytania) za serigrafie "Styl Akhion". Pięć nagród czwartych otrzymali ex aequo: Eugenio Carmi (Włochy), Castro Lourdes (Hiszpania), Akira Matsumoto (Japonia) oraz Gerard Titus-Carlem (Francja). Ponadto jury przyznało w formie wyróżnień 4

Ciekawy Ciulacz w Jugosławii

Jeden z mieszkańców miasta Arandjelovac (w Serbii) okazał się niewątpliwie najbardziej oryginalnym ciulaczem świata. Udał się on mianowicie do Kasy Oszczędności i zdeponował w niej na koncie oszczędnościowym 5 dinarów jugosłowiańskich — czyli 4 dolary. Jedynym warunkiem niezwykłego klienta bankowego było, żeby tej kwoty nie naruszał w banku w ciągu... najbliższego tysiąca lat.

Człowiek ten chce pozostać nieznanym. Zażądał on od Kasy Oszczędności, by po upływie tysiąca lat połowa tej oszczędności została przekazana jego potomkowi "naturalnemu", a druga połowa przeznaczyl wspólnie z nim na instytucje w tej chwili jeszcze nie istniejąca, czyli na "Instytut wspierania naturalnego przrostu ludności".

Trzeba przyznać, że jest to historia niezwykła i charakterystyczna dla współczesnej Jugosławii.

Warunki Zostały Przyjęte (Prawie)

Te warunki niezwykłego klienta, który w dodatku chce pozostać anonimowym, wywołały w banku w Arandjelovacu poruszenie. Użyłoby się czterech dni, zanim jego propozycja takiej formy oszczędności została formalnie zaakceptowana i niezwłocznie deponyl przyjęto. Przed decyzją bank w Arandjelovacu odbył naradę i zasięgał opinii innych banków w Jugosławii a ostateczne zawarcie tej transakcji bankowej zainteresowało nawet niektóre banki zagraniczne.

Propozycja jednak została ostatecznie zaakceptowana. Podpisano odpowiedni kontrakt z "obywatelami X", określający dokładnie warunki transakcji i zobowiązania banku wobec klienta oraz jego potomka po tysiącu lat i wobec przyszłego nieistniejącego "Instytutu wspierania naturalnego przrostu ludności".

Zmieniono tylko jeden ze stawianych przez klienta warunków. Bank nie przyjął jego zastrzeżenia, że ów przyszły potomek deponenta oszczędności musi przyjść na świat "w sposób naturalny". Zamiast tego stwierdzono w kontrakcie, że otrzyma on

spadek nawet w wypadku, jeśli przyjdzie na świat "w sposób sztuczny".

Złoto Całego Świata...

Niezwykła ta historia ściągła do Arandjelovacu gromadę dziennikarzy, usiłujących z ciekawością odkryć za wszelką cenę, kim jest ów tajemniczy klient banku w niecodiennej transakcji finansowej. Bitwa ciekawskich dziennikarzy o jego zidentyfikowanie trwała przez kilka dni, ale zakończyła się niepowodzeniem prasy, a raczej bardzo skromnymi wynikami tych starań. Reporterem, który odniósł największy sukces, był ten, któremu udało się z tajemniczym "obywatelami X" przeprowadzić rozmowę telefoniczną ale i ta rozmowa nie doprowadziła do odkrycia jego tożsamości.

Zapytany bowiem, dlaczego chce pozostać nieznanym, tajemniczy klient banku odpowiedział tylko, że dlatego "ponieważ kocham miłość a uświadnienie nazwiska by ją zabiło. Dlatego właśnie drugą połowę moich oszczędności przeznaczam na wspieranie naturalnego przrostu ludności".

Mysł założenia takiego instytutu została więc rzucona i ktoś wyliczył, że instytut ten w przyszłości, przy "odrobinie" cierpliwości, czyli po tysiącu lat, może się stać posiadaczem sporej sumy pieniędzy. Albowiem — i to jest piękną stroną całej afery — kwota znajdująca się na wspomnianym koncie w kasie oszczędności powinna po upływie żadanego przez klienta okresu, czyli po tysiącu lat wynosić tyle, ile są w tej chwili warte wszystkie rezerwy złota w całym świecie.

Jest to bowiem stary problem jednego centa, ulokowanego na procent składany. W Jugosławii złożono na taki procent owego jednego centa, który w roku 2970 będzie stanowił olbrzymi majątek.

V. Petricz Narodowice

Kalendarzyk Zabaw i Wycieczek

Wtorek, 16 Czerwca

Tow. Wolna Myśl Gr. 2660 ZNP odbędzie swe posiedzenie we wtorek, dnia 16 czerwca, o godz. 7:00 wiecz., w sali pnr. 3024 N. Laramie. Wejście przez boczne drzwi. —Edward Pankowiak prez.; John Zieliński, sekr.

Klub Powiatu Mielec zawiadnia wszystkich swoich członków, że posiedzenie odbędzie się we wtorek, 16 czerwca, w sali Polskich Weteranów przy 1239 N. Wood ul. Początek o godz. 7:30 wiecz. Upraszają się o liczne i punktualne przybycie. Za zarząd: Józef Moll, prezes; Stefan Toczek, sekr. prot.

Środa, 17 Czerwca

Tow. Szczurowa odbędzie swe posiedzenie w środę, 17-go czerwca, o 7:30 wieczorem, w lokalu K. Guta w rej. Huron i Bishop ul. Zarząd prosi o obecność na tym zebraniu. Zarazem Komitet zabaw z przewodniczącą M. Drozd na czele przypomina, że wycieczka Szczurowian odbędzie się dnia 12 lipca.

S. Rosa, wiceprezes; Jan Kowalczyk, sekr.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

Nowy Numer "Na Antenie"

Ukazał się numer czerwcowy "Na Antenie". Miesięcznik ten jak wiadomo — przynosi co miesiąc wybór audycji Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, która jest jego wydawcą.

Treść numeru czerwcowego jest w dużej mierze odzwierciedleniem dwóch wydarzeń tak ważnych dla Polaków. Jednym była śmierć generała Władysława Andersa, drugim 25-lecie powrotu Polski na Ziemię Zachodnią i Północną. Pierwszemu z nich poświęcone są artykuły Pawła Zaremby i Krystyny Miłotworskiej oraz polemika Lucjana Perzanowskiego z "Życiem Warszawy", które dwa dni po śmierci zwycięzcy spod Monte Cassino próbowało ocenić jego pamięć. Drugim wydarzeniem zajmują się artykuły Tadeusza Zenczykowskiego i Michała Gamarnikowa oraz audycja radiowa na temat rozwoju kulturalnego Ziemi Zachodnich. W serii "Dokumenty" znajdziemy prokury śledztwa KGB przeciwko oficerom sowieckiej Floty Bałtyckiej oskarżonym o opozycję demokratyczną.

Z innych materiałów politycznych na szczególną uwagę zasługują: studium Władysława Aleksandrowicza o "Starem i Nowym w Aparacie PZPR", artykuły Lecha Wierczyńskiego "Niemcy Wschodnie jako członek EWG" oraz stała obszerna rubryka "Za Kulisami", przynosząca nieogłoszone w Kraju wiadomości o wydarzeniach politycznych i o tajnikach partii, rządu i innych instytucji.

Poza tym w czerwcowym numerze "Na Antenie" znajdziemy studium Andrzeja Pomiana o poecie Polski Podziemnej, Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim, w wspomnienie Wacława Jędrzejewicza o

Uczciwy Szofer w Wiedniu

Pewna turystka amerykańska pozostawiła w taksówce \$72,000 i złotą bransoletkę. Szofer taksówki, Austriak, Richard Link zauważył to w swej taksówce, gdy pasażerka już odeszła w niewiadomym kierunku. Nie znalazł jej nazwiska. Wrócił jednak do tej restauracji, z której ją wziął do swej taksówki i tam czekał 3 godziny, aż wreszcie Amerykanka tam wróciła złamana i rozpaczona. Jaka musiała być jej radość, gdy szofer podszedł do niej i oddał jej pozostawione w taksówce pieniądze i bransoletkę.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia nasza, sp.

Emilia Bukowiecka
(z domu Cudnowska, żona s.p. Edwarda)

członkini Tow. Dobrego Woli Oboz 7306 K.S. w Ameryce; nagle pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca, 1970 r., po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 17-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 West 48-ma ulica do kościoła Św. Józefa a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Michał (le), Irena Pass, i Helena Skafar, syn, córki i synowa; 8 wnucząt, 2 prawnucząt wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera. Telefon YArds 7-3388.

(15-16)

W Poznaniu Śpiewa Chór Angielski

Londyn (DP) — W Poznaniu przebywał zespół chóru londyńskich studentów, składający się z 65 wykonawców i reprezentujący studentów wyższych uczelni muzycznych oraz nauczycieli Londynu. Założycielem i kierownikiem chóru jest 27-letni — wybitnie uzdolniony muzyk i dyrygent, Roy Wales. Chór specjalizuje się w wykonywaniu pieśni angielskiego kompozytora Beniamina Brittena. Koncert studentów angielskich spotkał się z żywiołowym wręcz entuzjazmem publiczności poznańskiej. Wiele osób nie mogło się docisnąć do poznańskiej sali ratuszowej, w której odbywał się koncert.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, szwagier i wuj nasz, sp.

Adam A. Dzierwa (Jerva)

(Weteran II Wojny Światowej, syn s.p. Jana i Marianny) po długiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca, 1970 r., o godz. 5:30 po południu przeżywszy lat 60.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go czerwca, o godzinie 8:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Sophie, Wanda, Joseph, Caroline i Andrew, bracia i siostry; John Alletto i Edward Cukbak, szwagrowie oraz siostrzeńcy i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home Telefon LAfayette 3-7781.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat nasz, szwagier mój i wuj nasz, sp.

Józef S. Hakowski

(Weteran II Wojny Światowej, syn s.p. Andrzeja i Kornelii, szwagier s.p. Stanisława Krzysztolaka)

Po krótkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca, 1970 r., o godz. 12-ej w południe, przeżywszy lat 55.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Anna Mikos i Maria Krzysztolaki, siostry; Tadeusz Mikos, szwagier; oraz siostrzeńcy i siostrzenice wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Fortuna Funeral Home Telefon: LAfayette 3-7781



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i pradziadus nasz, sp.

Jan Miniar

Członek Tow. Korony Polskiej Nr. 317 ZPRK; po długiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12-go czerwca, 1970 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 16-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3800 Elston Ave., do kościoła Św. Fidelisa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Kasprzyk), żona; Bronisława (Aleksander) Fritzler, córka i zięć; Jerry i Stanley (Gwen), wnuki; 3 prawnuki; siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Smoluch Funeral Home, Telefon IRVing 8-5300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier, dziadus i wuj nasz, sp.

Dr. Tadeusz E. Malik O.D.

Weteran II-ej Wojny Światowej

Członek George Washington Post No. 1 PLAW; Kola Nr. 31 SPK im. II-go Korpusu; długoletni członek ZNP; sekretarz finansowy Tow. Synowie Zjednoczonej Polski Grupa 1432 ZNP; oraz członek i działacz wielu polskich organizacji społeczno-narodowych; po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pojechał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 10:25 rano, w starszym wieku.

Pogrzebanie s.p. Tadeusza przez kolegów i przyjaciół odbędzie się we wtorek, dnia 16-go czerwca, o godzinie 7:45 wieczorem, w kaplicy pogrzebowej.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go czerwca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Casey-Laskowski, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Klimek), żona; Jerzy (Helena), syn i synowa; Donald (Patricia), brat i bratowa; Ewelina (Zygmunt) Chmielewski i Rita (Vernon) Gustafson, siostry i szwagrowie; Adam, Stefan (Wiesława) Klimek, szwagrowie i szwagierka; Mec. Józef Eichler, kuzyn; oraz wnuki i wnuczka, bratanice, siostrzenice i siostrzeńcy; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. — Telefon 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, sp.

Antonina Stronczek

(Z domu Mucha; żona s.p. Franciszka)

po długiej i ciężkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 14-go czerwca, 1970 roku, o godzinie 12:30 w nocy, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 17-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Dulski Funeral Home, pnr. 2806 So. Kalin Ave., do kościoła Dobrego Pasterza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcele familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław (Stefania), Jan (Anne) i Edward (Joan), synowie i synowe; Marianna (Jan) Du's-i, córka i zięć; 8 wnucząt, oraz mająca zaledwie 3 dni prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan J. Dulski. — Telefon BI 7-7321.



MATKA WYGRAŁA W STRAJKU PRZECIW DZIECIOM.—Pani Constance Milks, odseparowana od męża, stoi (po lewej) w drzwiach swego domu w Ottawie, Ont., oświadczając, że miała dość pracy domowej, którą musiała sama z bardzo małą, lub bez żadnej pomocy od dzieci, wykonywać i dlatego wyszła na strajk. Afisze, przyklejone do ścian, dokładnie przedstawiają jej nastawienie do dzieci. Cztery dni później (powyżej) dzieci skapitulowały i zaczęły jej pomagać w pracy. Widząc to, matka zakończyła strajk i dzieci ponownie otrzymują posiłki regularnie.

Następczyni Mc Cormacka

Boston, Mass. (NS) — Swą kandydaturę na miejsce, zajmowane dotychczas w kongresie przez speakera Izby Reprezentantów — Johna W. McCormacka (dem. - Massachusetts), który zapowiedział, że nie będzie ubiegać się o ponowny wybór, zgłosiła członkini Rady Miejskiej w Bostonie, Louise Day Hicks. Znana ona była dotychczas z energicznej kampanii, jaką prowadziła przeciw przymusowemu przewożeniu autobusami uczniów do odległych szkół dla osiągnięcia "równowagi rasowej".

Zapowiedziała ona obecnie, że głównym zagadnieniem wyborczym jej kampanii będzie sprawa obniżenia przepiętności na ulicach miast.



CATHERINE LEWIS ROBB, wnuczka b. prez. Lyndona B. Johnsona, widocznie nie lubi swej pierwszej jazdy samochodem, chociaż jest w ramionach swej matki Lyndy Bird Robb.

Gustaw Muathner

Ciekawy Proces

(Thum. ze szwajcarskiego t. yg. Die Weltwoche, dr J. N.)

Londyn, w kwietniu. — W pozbawionych nocy dniach Arktydy przed 27 laty odegrał się dramat, którego głównym aktorem była Marynarka angielska. W ponurych salach londyńskiego wyższego sądu odbywał się ostatnio epilog tego „dramatu, w którym występowały najwyższe stopnie i sławne nazwiska tej marynarki — Royal Navy.

Historyk David Irving i jego firma wydawnicza zostali uznani winnymi oszczerstwa dokonanego w książce pod adresem kapitana Jacka Broome, dowódcy nieszczęsnego konwoju z 1942 r., i zasądzeni na zapłatę horrendalnej sumy 415,000 fr. szwajc. (około \$105 tysięcy) plus koszty sądowe w wysokości około \$75,000.

W tych tragicznych dniach II Wojny Światowej — Anglia właśnie straciła Tobruk, armie Hitlera stanęły u progu Moskwy — Churchill rozkazał zestawiać konwój 38 statków handlowych, który miał dostarczyć broń znajdującym się w potrzebie „sojusznikom” Czerwonej Armii. Niebezpieczeństwa tego konwoju były olbrzymie — na wodach Norwegii czekał „Tirpitz”, wówczas najpotężniejszy pancernik Europy.

Admiralicia zestawiała dlatego też konwój przy silnej obronie. Szesć krążowników i cztery korwety, wszystkie pod rozkazami Broome, miały ochraniać konwój z bliska a nieco dalej płynąć miały cztery pancerniki. Jednakowoż 4 lipca 1942 nadeszła do kabiny radiowej okrętu kpt Broome „Keppel”, wiadomość, zawierająca rozkaz, wydany przez Anglików w dwóch wojnach światowych dany tylko trzy razy: „Rozwiązać konwój”. Admiralicja w Londynie dowiedziała się bowiem, że „Tirpitz” i inne okręty niemieckie wypłynęły z zadaniem zaatakowania przy pomocy dział dalekosiężnych konwoju i jego obrony. Aby się uratować same musiały angielskie okręty wojenne pozostawić statki handlowe bezbronny, na pastwę niemieckiej Luftwaffe i łodzi podwodnych. „Jednym słowem, było to morderstwo”, oświadczył teraz Broome.

„Coś, czego Marynarka nigdy nie robi; powinniśmy się wstydić”, oświadczył przed sądem ówczesny porucznik, obecnie admirał Sir William O'Brien.

Ale rozkaz jest rozkazem i Broome zastosował się do niego. Rezultat tego „morderstwa”: zginęło 153 marynarzy. Z 38 statków handlowych tylko 13 dotarło do portów sowieckich. Straty wyniosły 43 czołgów, 210 samolotów, 3,350 samochodów i dodatkowe ładunki 100,000 ton.

Pomyłka

Rozkaz z Londynu, jak pisał w swojej książce Irving, wydany został na podstawie mylnej informacji: „w rzeczywistości „Tirpitz” spoczął sobie spokojnie w swoim porcie”. Ta koncepcja została ogólnie przyjęta w procesie. Dopiero potem wyłoniły się wątpliwości. Niemiecki attaché marynarki w Londynie, kapitan Karl-Theodor Raeder, opowiedział jak wówczas był porucznikiem na „Tirpitzu” i przypomina sobie dokładnie, że jego okręt wypłynął 2 lipca z Trondheim.

„Były to bowiem moje urodziny i chciałem je obchodzić na łodzi. W drodze zostaliśmy zaatakowani przez angielski samolot „Swordfish”, który samolot zawiadomił o tym spotkaniu admiralację w Londynie. Londyn wiedział zatem, że jesteśmy w drodze”.

Nie o to jednak chodziło w procesie, a jedynie o stylizowane nuansy. Broome czuł się oskarżanym, ponieważ Irving napisał, że „wycofał” swój krążownik. To brzmi nieco jak ucieczka. W rzeczywistości rozwinął on wprawdzie konwój zgodnie z rozkazem, ale sformułował swoje okręty bojowe w szyku bojowym.

„Przypuszczał”, dowodził jego adwokat, że maszty Tirpitzu pokazały się w każdej chwili na horyzoncie”. Również inne uwagi w książce uważał on za uwłaczające. A razem z nim czuła się obrażona cała flota królewska.

Irving jest meteorytem na firmamencie angielskich historyków; ten atakowany przez wielu historyków ma dopiero 31 lat. Kontrowersyjna postać, sam o sobie powie-

dział w 1959 r., „Możecie mnie nazywać umiarkowanym fascystą... w Niemczech odwiedziłem siedzibę Hitlera w Berchtesgaden... uważając ją za prawie relikwie”.

Na londyńskim uniwersytecie prowokował on innych studentów skrajnie prawicowymi wystąpieniami. W pewnej dyskusji na radio o Hochhutha „Zołnierze”, występuje on jako historyk dowodzący, że generał Sikorski, premier polskiego rządu na wygnaniu, był ofiarą angielskiego sabotażu. O tym Irving napisał już nawet książkę.

Inne jego dzieła zajmują się bombardowaniem Drezna i bronią rakietową „V” Niemiec.

Dwa studia o Hitlerze od 1937 do 1945 i o Marszałku Milch mają się ukazać wkrótce. Irving nie jest bezpłodnym pisarzem i zarabia honoraria rocznie ponad \$40,000. Napotyka jednak też na oskarżenia o polowanie na sensację: „Jako rozsądny pisarz wyszukuję sobie takie tematy, które interesowałyby cały świat”.

W 17 procesach nie zrobił jednak dobrego wrażenia na sędziach, i prawdopodobnie też na przysięgłych, ponieważ odmówił występowania jako świadek. Irving nazwał w pewnym liście kapitan Broome „zręcznym spryciarzem”. Sędzia Lawton w pouczeniu dla przysięgłych oświadczył: „Jeżeli kto jest zręcznym spryciarzem, to na pewno jest nim pan Irving”.

Dlatego też wyrok na Irvinga został przyjęty z uznaniem, ale nie wysokość odszkodowania. Tylko raz w Anglii wymierzono jeszcze wyższe odszkodowanie za naruszenie honoru osobiste: Przeciwno „Daily Mail”, który w 1961 wysunął przeciw pewnej firmie podejrzenie o oszustwo. Dziennik został zasądzony na odszkodowanie w sumie około \$350,000 a Daily Telegraph, który powtórzył to oskarżenie, na taką samą prawie sumę. Oba dzienniki oczywiście wniosły apelację. W sądzie apelacyjnym obniżono im odszkodowanie do około \$33,000 każdy. Dlatego też i dla Irvinga i jego wydawcy istnieje jeszcze nadzieja.

„Dziennik Polski”, Detroit

Reżymowy Flirt z Zach. Niemcami

Londyn (DP). — W Brytanii jest najlepszym rynkiem eksportowym dla Polski; w zeszłym roku Polska wyeksportowała do W. Brytanii towarów za £57 milionów; ale na Targach Poznańskich przyznano brytyjskim firmom niepełną połowę tego miejsca, jakie otrzymały firmy z Niemiec Zachodnich (z którymi teraz Polska flirtuje zawzięcie).

★ MILWAUKEE, WIS.

Wanted At Once
NURSES, R.N. and L.P.N.
Full and part time.
MILWAUKEE PROTESTANT HOME
2449 N. Downer Ave.
Milwaukee, Wis.
332-8610 Ext. 270.

★ PRACA MĘSKA

MACHINE TOOL REPAIRMAN
Experienced in repair of lathes, mills, grinders, etc.; modern new plant; excellent working conditions; fringe benefits include pension, hospitalization, paid holidays.
MAINTENANCE SERVICE CORP.
232 S. Curtis (S. 121st St.)
Milwaukee, Wis.
771-4910

MECHANIC

Hydraulic mechanical and electrical experience required. Full time.

LANGE LIFT CO.

4722 N. 126th — Milwaukee, Wis.
781-6060

Excellent Immediate Opportunity for

WELDERS

At least 5 yrs. experience. Will be expected to pass ASME code welding test. Must be able to read blue prints. Day shift.

Vilner Mfg. Corp.

2217 So. 1st
Milwaukee, Wis.

★ ROZMAITE

OSOBYSTY INTERES
Szukam kilku domów drewnianych w waszej okolicy dla pokącia wina i aluminium. Obie. Jeżeli jesteście zainteresowani dzwonić do:
Mr. MOORE
414-271-7060

★ PRACA

Part Time Help
for Kitchen
Also WAITRESSES and
BUS BOYS
(Must be 16 or older)
Call 447-2666 after 5 p.m.

Needed At Once! PHYSICAL THERAPIST — REGISTERED —

Excellent opportunity for physical therapist who wants to enjoy all benefits of smaller community. Position open in outpatient Rehabilitation Center and Doctor's Clinic, with modern equipment. Forty hour week, good fringe benefits. Salary nine to twelve thousand depending upon experience, open for negotiation. Contact Jim Thompson, Dora Roberts Rehabilitation Center, Box 981.
Call Collect:
(915) 267-6387
BIG SPRING, TEXAS

★ PRACA MĘSKA

EXPERIENCED WELDER WANTED

Must be able to do HELI-ARC and MIG welding. Apply in person.
BERTELSEN TOOL CORP.
16938 Park Ave.
Hazel Crest, Ill.

Layout Mechanic

On heavy sheet metal and light structural.
Experienced in Fabricating. Many fringe benefits. Salary open.
4029 W. 123rd — Alsip

HANDICAPPER

Expd. man for handicapping horses—Turf maker.
CHICAGO TURF BULLETIN
608 S. Dearborn, Chicago 60605
or phone HA 7-7682

• WELDERS • LAY - OUTS • FIT-UP MEN

Men are needed immediately for permanent position. Guaranteed 5 hours overtime per week.

Young Miscellaneous STEEL FABRICATOR with key position to fill. CALL FOR APPT.

RATCLIFFE
ORNAMENTAL IRON
Fayetteville
No. Carolina 30128
(919) 483-8137
Nights: (919) 483-9236
or 425-0620

SECURITY GUARDS

Immediate Openings
All Shifts
Top Pay—Good Advancement
A. D. F.
SECURITY SERVICE
737 N. La Salle
Suite 400

GARDNER & GENERAL MAINTENANCE MAN

Work on lawn, trees and shrubs in summer. Work inside and outdoors in winter. Must have own transportation. English and Polish speaking. — Call:
MRS LILLIAN RESKE, 671-0387

Heavy Punch Press Operators

8 A.M. TO 4:30 P.M.
COMAR
ELECTRIC CO.
3559 N. Kimball
An Equal Opportunity Employer

WANTED AT ONCE

Hook-up Men Shear Men

FOR SECOND SHIFT.
Union shop, hospitalization, group insurance etc.
Steady work, for capable man.
Ask, write or call for:
Ray Hatcher
THE MORITZ STEEL CO.
6515 Juanita Ave.
Cleveland, Ohio 44103
AC 216-391-9000

ENGINEERS

• Material handling Engineer
• HVAC Design Engineer
• Construction Estimator
\$200 to \$360 per week.
Don Radloff
HOLMES & ASSOCIATES
939-7633

★ Pomoc Domowa

MIESZKANIE NA LAKE SHORE DRIVE
Gospodni, od 9 rano do 1 po poł., od poniedziałku do piątku.
Stała praca.
\$45.00 na tydzień, musi mówić trochę po angielsku.
WH 3-0836

RELIABLE WOMAN WANTED

One or 2 day week, in Wilmette. General housework. Szały. Good salary for right person and transportation. — Must speak some English.
251-5035

POTRZEBNA KOBIETA do zamieszkania, 5 dni w tygodniu. Stała lekka praca domowa, własny pokój, T.V., dobra zapłata. Musi mówić trochę po angielsku. Kolo Winnetki. Telefonować od poniedziałku, między 10 rano - 4 po poł. 782-0904.

★ PRACA ŻENSKA

Women Packers
GENERAL FACTORY WORK.
STEADY, FULL TIME.
CALL:
383-3072

SWITCHBOARD TYPIST

Small Keyboard, Life Typing, Electric Typewriter.
Excellent figure aptitude. Small aptitude office, directly off Expressway. Must drive. Good starting salary. Private parking.
HA 7-4805

Sewing Operators

Experienced in vinyl.
31 WEST MADISON
383-3072

Order Clerk Typist

Some filing, good figure aptitude required.
INMANCO, INC.
3800 W. 42nd St.

OFFICE GIRL

Who can do cardex, light figuring and telephone work.
521-7400
Ask for Mr. Holan
or Mrs. Spak

• BOOKKEEPER

• CASHIER

• WAITRESSES

EXPERIENCED

Lord's Restaurant

(At Clayton House)
1090 S. Milwaukee Ave.
Wheeling, Ill.
537-8717

FULL CHARGE BOOKKEEPER

Automobile experience preferred. All phases to profit and loss and analysis of accounts. Company benefits, hospitalization insurance and profit sharing.
GRAND SPAULDING DODGE
227-3300
3300 W. Grand

★ AUTA

1966 PONTIAC - - - 772-1750

1968 CHEVROLET - - - 286-2925

★ DOMY

2 Story Brick

with large 6 room apartment above. Lease business, income \$150 per month. Recently decorated with new furnace. North-West side.
Call after 6 P.M. — 656-5447

WODOSPADY SA PIENIE

1 1/2 piętrowy, 2 mieszkaniowy murowany, 1-5 pokoi, 2 sypialnie, 1-3 pokoje, 1 sypialnia. Bardzo czysty, ma 18 lat. Drewniany garaż na 2 auta, jednokierunkowa ulica. Bardzo dobry dojazd. Szafki kuchenne, ceramiczne, taflowane łazienki. Ładne zagospodarowany teren. Miejsce do parcia. Blisko szkoły i kościoła. Tękle położenie. Właściciel sprzedaje ze stratą. Treba zobaczyć.
Tel. 827-7222

BLISKO SOUTH 63-CIEJ ULICY, z 3 sypialniami. Murowany, 2 piętrowy, 1 1/2 sypialnie, 1 1/2 łazienki. Garaż na 1 1/2 auta. Prawie nowe "Forced Air" gazowe ogrzewanie. Wywazy. 1 blok do szkoły i kościoła, 1/2 bloku do transportacji i sklepów. Parcela 41 stóp szerokości. Cena \$29,500. 585-4387

2x6 POKOJOWE mieszkanie oraz 1x3 duże pokoje. Przystępna cena przez właściciela.
447-4896 lub 776-1419

KIMBALL-FULLERTON

Przez właściciela, 2 piętrowy 2x4 oraz "basement". Gazem ogrzewany. Blisko do wszystkiego. Właściciel musi opuścić miasto.
384-2631

2 MIESZKANIOWY murowany, 4 pokoje "paneled" oraz sklep na 1-szym, 5 pokoi "paneled" na 2-gim. Nowe Wykończony zlew, nowe Searsa piec do ogrzewania, 3 częściowo wykończone pokoje na 3-cim piętrze. — \$3,000 wplaty. \$8,700 pożyczka na 6 1/2%. Przez właściciela. 2639 W. Fullerton Ave.

★ DO WYNAJĘCIA

FOSTER & DAMEN

Modern 5 rooms, 2 bedrooms, 2nd floor, tile bath, cabinet kitchen. Adults only, no pets, \$150 per month.
Vicinity of Lincoln & Lawrence
271-8638 or 498-0720

4 SŁONECZNE pokoje, 1 sypialnia, ogrzewane, 3 piętro. \$105 miesięcznie. 4010 W. Potomac. Resztę czerwca za darmo. AL 2-1155.

MIESZKANIE z 3 1/2 dużych pokoi, 2-gie piętro, ogrzewane, gaz i gorąca woda. Weneckie zasłony, 3 duże szafy w sypialni. Dla matron w średnim wieku. \$98 miesięcznie. Okolica 3600 na zachodzie—800 na północ. CA 7-7269.

★ FARMY

NA POŁNOCNYM-ZACHODZIE

5 bieżących akrów farmerskiej ziemi ze strumieniem. Blisko 3 szos. Dobra inwestycja \$10,000. Doskonałe splaty.
231-1025

★ KONTRAKTORZY

JOHN Dudas Sewerage. Nie ma za dużej lub za małej roboty. Obsługa 24 godziny. 278-6247.

★ CUM

NOWE OLUWIE DLA

MECZYZYN I CHŁOPCÓW

Najwyższej jakości, "Czech Made", po cenach hurtowych. Otwarte codziennie łącznie z niedzielą.

1819 W. MONTROSE AVE.

(Naprzeciw stacji kolejki Ravenswood)

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Wiadomości z Town Of Lake Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z.N.P.

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sta ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3-ą niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka nr. 4843 S. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W 51st st., druga niedziela każdego mies. o godz. 1:30.

Tow. Sokolich Polskich ZNP No. 133, Grupa 1141 ZNP w 3-ą niedzielę każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2ej po poł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Oddział Gdański

Zaprasza Na Piknik

Znany z swej pracy Oddział Gdański nr 50 LM serdecznie zaprasza całą Polonię, młodzież i starszych na swój doroczny Piknik, jaki się odbędzie w niedzielę, 21-go czerwca, w ogrodzie Polonia, 4604 S. Archer ave. Ogród otwarty będzie o godz. 12ej w południe. Dwie orkiestry grać będą do tańca. Zabawa potrwa do 12 w nocy. Zarząd, Komitet a szczególnie prezes Oddziału J. Tabisz zapraszają wszystkich swoich przyjaciół, zapewniając dobrą i wesołą zabawę.

Z Klubu Marynarskiego

Morskie Oko

Regularne posiedzenie Klubu Marynarskiego Morskie Oko, odbędzie się w piątek, dnia 19-go czerwca, w sali Hawryszko pnr. 4756 S. Western Ave., o godz. 7ej wiecz. Prosimy wszystkich naszych członków o liczne przybycie, mamy bardzo dużo spraw do załatwienia, a także chcemy odroczyć nasze posiedzenia na dwa miesiące. Jak się członkowie zgodzą, to będziemy mieli wakacje. Z tego powodu prosimy o przybycie. Jeszcze jest kilka wolnych miejsc w autobusie na pielgrzymkę do Gary, Ind., jutro, 14 czerwca, prosimy telefonować do sekr. HE 4-1388 lub do prezesa Tomiaka na numer 737-8654.—Mary Ann Bialek, korespondentka.

Posiedzenia

Posiedzenie przedwakacyjne Biblioteki i Czytelni Im. Jul. Słowackiego odbędzie się we wtorek, 16-go czerwca, w sali Słowackiego pnr. 1700 W. 48 ul. Początek o godzinie 8ej wieczorem punktualnie. Upraszta się wszystkich delegatów i delegatki o przybycie, ponieważ będą ważne sprawy do załatwienia.— A. Bednarsz, prezes; R. Czeka, sekr. prot.

Klub Powiatu Rzeszów

zaprasza swoich członków i przyjaciół z okolic Rzeszowa na wycieczkę do Yorkville, która odbędzie się w niedzielę, 28go czerwca. W tę samą niedzielę jest wycieczka Gminy 39 ZNP a więc łączymy przejazd autobusami. Osoby zamierzające jechać autobusem, muszą zakupić bilet przed czasem, nie później jak do 21 czerwca. Cena przejazdu wynosi \$2.50 od osoby. Po bilety należy telefonować do p. Józefa Dudek, HE 4-9376, albo do p. Bolesława Łaskowskiego, 737-0041. Bilety będą do starzone do domu, kto będzie po nie telefonował.—Bruno Dykiel, sekr. prot.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP

w każdą 3-cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st ul.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242

ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa

1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa

1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza

Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Klub Par. Rabka-Zdrój

odbędzie posiedzenie w niedzielę, 28go czerwca, w sali Am. Legion pnr. 5146 S. Ashland Ave., o godz. 3ej po poł. Prosimy członków o wzięcie udziału w tym posiedzeniu. Roczny piknik klubu odbędzie się w niedzielę, 23 sierpnia, w Polonia Grove, przygotowania są w toku.—Jan Molek, prezes; Alicja Zwiak, sekr.

Klub Town of Lake Senior

Citizens odbędzie posiedzenie w czwartek, 18go czerwca, w sali Cornell Park, przy 50 i S. Wood ul., o godz. 12:30 po poł. Posiedzenie będzie ważne i prosimy o liczne przybycie. Apelujemy do rodaków w starszym wieku, aby raczyli wstąpić w szeregi Town of Lake Senior Citizens, abyśmy mogli wspólnie radzić i spędzić czas w dobranym gronie.—Adam Bednarsz, prezes; Jan Molek, sekr.

Polsko-Ameryk. Klub Społeczny

Town of Lake urządza Piknik w niedzielę, 26 lipca, w Polonia ogrodzie,

Plan Rozszerzenia o 150 Procent Szkoły Medycyny Uniw. Illinois

Wiceprzewodniczący Uniw. Illinois Lyle H. Lanier ogłosił w piątek, o planie mającym na celu podwyższenie liczby studentów o 150 procent w 10 latach w szkole medycyny tegoż uniwersytetu.

Lanier przemawiał w piątek — do 625 absolwentów Ośrodka Medycznego Uniw. Illinois w Medinah Temple. Podkreślił, iż plan ten uczyni szkołę medyczną Illinois największą w kraju, z programami obejmującymi i rozwój i wykorzystanie ulepszeń w wiedzy o zdrowiu i w zawodzie lekarskim na skalę nie spotykaną jeszcze w kraju.

Plan ma pozwolić na podniesienie liczby zapisanych studentów w Ośrodku Medycznym w kampusie i w filiach w Peoria, Rockford i Champaign-Urbana z 2,900 tego roku do 1,500 w 1980 roku.

Wśród reform znajduje się zredukowanie okresu czasu do utrzymania stopnia naukowego lekarza medycyny o 1 rok, a to w drodze ulepszenia edukacji przedmedycznej dającej

szerszą wiedzę w tej dziedzinie podstawowej wiedzy lekarskiej. Plan przewiduje dalszą decentralizację stanowej edukacji lekarskiej i możliwą konsolidację szpitala Uniwersytetu Illinois ze szpitalem powiatowym pow. Cook.

Lanier podkreślił, iż 10-letni plan jest konieczny ze względu na to, iż system ochrony zdrowia w tym kraju znajduje się w poważnych trudnościach. Na trudności te wpływa dotkliwy brak zawodowych sił lekarskich, niewystarczający sposób wykształcania możliwych źródeł, rosnące oczekiwania na ulepszenia opieki lekarskiej, astronomiczne opłaty w szpitalach, oraz innych kosztów, troski o stan zdrowia, nadto poważne niezgodności dla zrównoważenia dystrybucji opieki lekarskiej z potrzebami ludności.

Lanier wyjaśnił absolwentom, iż plan uniwersytetu powinien stopniowo i systematycznie pomóc i pokonać przynajmniej pewne z tych braków w stanowiącym systemie opieki zdrowotnej.

Nowe filie szkoły medycyny Uniw. Illinois — mają być otwarte w Peoria i Rockford w 1972 roku, a w Champaign-Urbana w 1980 roku. Oczekuje się, iż według tego planu wpisy studentów mogłyby się podnieść z 474 w 1969 roku na wydziale dentystycznym do ponad 1,000 w 1980 roku, na wydziale medycyny z 798 studentów do przeszło 1,800 na rok 1980, na wydziale pielęgniarstwa z 321 do 1,500 na wydziale farmacji z 693 na 1,100, w naukach pokrewnych medycynie z 90 na 650, oraz do 2000-tu w planowanej szkole Zdrowia Publicznego.

Zamknięcie Biura Egzaminów Na Kierowców

Biuro uzyskiwania praw jazdy samochodowej pnr. 5401 N. Elston — będzie zamknięte na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.

Wzrost liczby egzaminów na prawo jazdy spowodował konieczność zamknięcia biura na okres 10 dni roboczych, począwszy od wtorku, 16 czerwca — dwa inne biura — Paul Powell oświadczył, iż sekcja biura Motor Vehicle Facility pnr. 5401 N. W. Elston — będzie zamknięta na 10 dni z powodu dokonywania przeróbek pomieszczeń.



NOWI CZŁONKOWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO — Prez. Nixon rozmawia w Białym Domu w Washingtonie z dwoma nowymi członkami Sądu Najwyższego — szefem Sądu Najwyższego Warrenem Burgerem (po prawej), oraz sędzią Harrym A. Blackmunem (po prawej).

Ustalenie Stan. Funduszu Walki z Przestępczością Na Rok 1970-71

Wczoraj ogłoszono o dołączeniu kontrowersyjnej poprawki do stanowego planu walki z przestępczością kryminalnymi na rok 1970-71, w celu wzięcia \$1 miliona na walkę z syndykami kryminalnymi. Dołączona sekcja zapewnia tak operację przeciwko zorganizowanej przestępczości na terenie całego stanu jak i szczegółowe studia nad przestępczością i jak się oczekuje zadowolonych krytyków z Washingtonu "podejścia" do tego problemu.

Głosowanie na temat "skarbeca" na walkę z przestępczością, z którego lwia część przypadłaby na "Little FBI" w stanie Illinois ma być przeprowadzone w ten piątek, na zebraniu członków komisji, w Chicago.

Uchwalenie umożliwi stan. Biurowi Inwestycyjnemu pod kier. superintendenta Mitchell Ware do wszczęcia operacji tropienia rakietarzy na własną rękę. Dozwoliliby także FBI na aresztowanie gangsterów, którzy próbują infil-

trować i przejąć biznesy "na legalnych zasadach".

Fundusz ten umożliwi opłacenie poufnych informatorów, kupno ekwipunku do szpiegowania, najęcie więcej inwestytorów, a szczególnie rachmistrzów zdolnych do wykrycia i zbadania rekordów utajonych czy zakamuflowanych oświadczeń inwestycji przez gangsterów i świat podziemny i ich "prawnych" wspólników w biznesach.

Skarbiec na wojnę z przestępczością byłby użyty przez biuro generalnego rokuratora Williama Scotta do sformowania jednostki wywiadowczej prokuratorów dla wspólnej ich pracy z agentami FBI w dochodzeniach przeciw rakietarzom.

Propozycja ta dałaby także finansową pomoc dla biur stan. prokuratora Edwarda V. Hanrahana do opłacenia pięciu więcej asystentów, czterech prokuratorów i sekretarza dla sekcji jednostki śledczej Hanrahana. Fundusz ten otwarty również byłby i dla Chic. Policji.

Protest w Czasie Ceremonii Promocyjnej

Około 50 studentów i wykładowców wyszło w czasie uroczystości nadania dyplomów, które odbyły się w niedzielę na Uniwersytecie Illinois w ośrodku akademickim Circle. Opuśczenie uroczystości było protestem przeciwko nadaniu przez uniwersytet honorowego tytułu byłemu senatorowi Illinois, 77-letniemu Paulowi Douglasowi. Niektórzy jednak stwierdzili, że ich przyczyną są bardziej złożone. Nie chodziło im absolutnie o znieważenie i ułudzenie w ten sposób byłemu senatorowi. Protestowali oni przeciwko całej polityce, której wyrazicielem był także Douglas, akceptujący woj-

nę w Wietnamie i ostre sankcje stosowane wobec przeciwników tej wojny.

Tego rodzaju protest był zapowiedziany przez studentów na miesiąc wcześniej toż władze uniwersyteckie poczyniły starania w celu zorganizowania spotkania studentów w uczelni z byłym senatorem. Do spotkania jednak nie doszło. Studenci wysunęli żądanie spotkania, które odbyłoby się między grupą ich przedstawicieli i byłym senatorem. Douglas jednak odrzucił propozycję, twierdząc, że rozmawiałby z ludźmi "o ustaleniach już poglądach". "Nie chce, aby mnie sędzono" — powiedział. Studenci natomiast nie zgodzili się na otwarte spotkanie. Na krótko przed rozpoczęciem uroczystości promocyjnych, Paul Douglas oświadczył, że popiera prawo tych, którzy zamierzają opuścić ceremonię. "Na szczęście, żyjemy w wolnym kraju" — powiedział 77-letni demokrat.

Anglicy Aresztowani w Polsce

London, (DP) — Rzecznik ambasady brytyjskiej w Warszawie poinformował, że władze polskie aresztowały 2 obywateli brytyjskich pod zarzutem zbierania tajnych informacji. Charge d'affaires ambasady, Alan Bowes Horn zażądał natychmiastowego skontaktowania go z aresztowanymi.

Podano nazwiska aresztowanych. Są to Jeffrey Fletcher, urzędnik w firmie przewozowej i specjalista — od spraw eksportu Ian Turnbull, obaj zamieszkali w Surliton w hrabstwie Surrey.

Zatrzymano ich w Zielonej Górze, głównym ośrodku przemysłowym na Ziemiach Zachodnich. — Jak twierdzi władze śledcze usiłowali oni uzyskać tajne informacje techniczne dotyczące transportu wewnętrznego.

Jak się zdaje, obaj aresztowani zapalenia fotografowie lokomotyw, usiłowali sfotografować rzadko już dziś spotykaną na Zachodzie lokomotywę parową.

W razie skazania grozi im kara od 5 do 15 lat więzienia. Konsul brytyjski, p. Margaret Dean zawiadomiona o aresztowaniu wystąpiła o prawo rozmowy z nimi.

Zabity Przez Piorun

55-letni Florian Ruminsek z pnr. 18113 Harwood ave., został w niedzielę zabity przez piorun, który uderzył w niego, gdy grał na polach golfowych South Shore, 10 mil na wschód od Kankakee.

Ojciec i Córka Utonęli w Rzece

Z Ottawy, Illinois — donoszą, iż w rzece Illinois utonęli tam w niedzielę, ojciec wraz z 13-letnią córką, która ojciec, 36-letni Carl Brown próbował uratować z wody. Byli oni w obozie familijnym w stanowym parku Starved Rock, a pochodzili z Harvey, Illinois.

5 Cementowni Zamkniętych

Zamknięcie pięciu firm konstrukcji drogowych w Chicago wczoraj o północy wywoła trudności i kłopoty dla 2,800 t.zw. inżynierów, którzy dziś rano zgłaszają się do pracy.

Zamknięcie firm nastąpiło przeciwko oddziałowi Local 150 Operating Engineers Union. Dziś rano wystawione będą pikety na wielu drogach i szosach, na których trwały prace. Spodziewanym jest, że spowoduje to zastój w pracach drogowych ponad \$300 milionów na terenie 14 powiatów, w tym i w Chicago. Może uleść zwolnieniu z pracy dalszych nadto 10,000 robotników drogowych. Akcja zarządzona została jako prewencyjna przed wybuchem sporadycznych strajków w członków unii przez nast. firmy Excavators: Du Page Excavators, Inc.; Chicago Outer Belt Contractors Assn.; Illinois Valley Contractors Assn. i Illinois Road Builders.

Policja Ujęła 2 Podejrzanych o Morderstwo

Wczoraj i dziś wcześniej rano, policja ujęła dwóch podejrzanych o zamordowanie 16-letniego chłopca, który zgodził się na złożenie zeznań w sprawie o morderstwo. Świadek został zastrzelony na bocznej ulicy w ub. poniedziałek, przed poświadczeniem na rozprawie, co wiedział o brutalnym zamordowaniu właściciela sklepu żywnościowego na zachodniej stronie 3 kwietnia br.

William Carter, lat 19, z pnr. 4450 Congress pkwy, oraz Joseph Stanton, lat 16, z pnr. 4940 Van Buren ul., zostali oskarżeni o zamordowanie 16-letniego Kennetha Murphy z pnr. 5258 Congress parkway, świadka. Carter oddał się w ręce władz dziś wcześniej rano, a Stanton został wczoraj aresztowany.

Detektyw ze stacji policyjnej Shakespeare ujawnił, że policja ma nadzieję ujęcia dwóch dalszych członków bandy ulicznej "Jive Five" w związku z zamordowaniem Murphy. Siedmiu członków bandy "Jive Five" zostało aresztowanych i oskarżonych o morderstwo właściciela sklepu żywnościowego Nemesio Maldonado, lat 54.

Ukaszeni Przez Węża

10-letni chłopiec z Arlington Heights oraz panienka z Buffalo Grove ukaszeni zostali w ub. tygodniu przez węża "massasauga (pygmy)" grzechotnika. Oboje ukaszeni zostali w łaskach w pobliżu tamy wodnej nr. 1, koło Wheeling i znaleźli się w szpitalu.

10-letni Richard Tappel z Arlington Heights ukaszony został w sobotę, a 17-letnia Tyrone Knight z Buffalo Grove jeszcze w czwartek.

Dwa Ataki Na Policjantów

Dwa ataki z użyciem zapalających bomb, zanotowano w piątek przeciwko policjantom, prawie w tym samym rejonie, na południowej stronie miasta, a mianowicie w rejonie skrzyżowania 78-iej ulicy i Vincennes Avenue.

Pierwszy atak miał miejsce tuż przed 11-tą godziną w nocy w piątek, kiedy dwóch policjantów zatrzymało się, by wylegitymować trzech wyrośniętych stojących na rogu 78-iej i St. Lawrence. Jeden z wyrośniętych rzucił 2 butelki z zapaloną gazoliną pod nogi policjanta Ed. Ryan. Ryan doznał poparzeń nogi, a gazolina płonąca spowodowała częściową szkodę w aucie policyjnym.

Drugi atak wykonany został na auto policyjne w rejonie 78-iej ulicy i Vincennes, tuż po 2-iej godzinie nad ranem, w sobotę. Butelka rozbiła się o auto, ale gazolina się nie zapaliła.

Dziś Sprawa Pomocy Dla CTA Będzie Na Gen. Zgromadzeniu

Dziś, na specjalnym Generalnym Zgromadzeniu stanu Illinois zwołanym przez Gub. Ogilvie zostanie przedłożony przez administrację republikańską kompromisowy wniosek o przyznanie pomocy stanowej dla CTA. Również omawiana zostanie sprawa pomocy dla zarządów miast w Illinois z potrącen 2 procent od kolektowanych podatków. Jak również i sprawa podwyższenia podatku od gazoliny, z czego dochód miałby także być przeznaczony na pomoc dla CTA.

Gub. Ogilvie otwiera sesję Gen. Zgromadzenia dziś w południe, przedtem jednak o godzinie 10-iej rano zwołuje do swej kancelarii przywódców republikańskich z legislatury w celu omówienia strategii w czasie obrad.

Brak zgody odnośnie pieniędzy dla zarządów miast uważany jest za główną przyczynę nieuchwalenia przez legislaturę pomocy stanowej dla CTA na regularnej sesji, jaka zakończyła się dnia 29go maja. Zarządy 30 miejscowości w powiecie Cook utrzymywanych jest w praktyce z 2-procentowego podatku od ściąganych opłat przez kolektorów z lokalnych podatków.

Według wniosku obecnej administracji opłata ta ma być obniżona do półtora procent i byłaby wyłącznie tylko na opłacenie kolektorów a nie byłaby dla zarządów miast na opłacenie innych nadto urzędów.

Propozycja ta zostanie dziś przedstawiona przez Gubernatora Ogilvie na Gen. Zgromadzeniu wraz z pięciu innymi wnioskami do załatwienia, jak wnioskami o zapewnienie rocznego przydziału dla stan. rewizorów komisji stanowej i na roczne place dla przedstawicieli stanowych włącznie z legislatorami.

Według przewodniczącego izby Jacka E. Walker (R-Lansing), który będzie głównym sponsorem wniosków

Konkurs Fryzjerski

Fryzjerzy, członkowie stanu związku, odbyli w niedzielę konkurs strzyżenia włosów w celu wyłonienia swego reprezentanta na krajowy konkurs fryzjerski, jaki odbędzie się w Washingtonie. Konkurs w Chicago odbył się w lokalu Chic. Barbers Union, pnr. 320 S. Ashland Avenue. Konkurs obejmował m. inn. najlepsze postrzyżenie włosów, najlepsze obcięcie "do skóry" i najlepszą stylową fryzurę.

Dwa Nowe Modele Samochodów w Projekcie

Detroit, Mich. — (UPI) — Firma "Ford Motor Co." dała do skutecznego zwycięstwa konkurencji małych samochodów z zagranicy, zamierza wyjść z najnowszym modelem małego samochodu "Pinto", którego produkcja ma się rozpocząć za trzy miesiące. "Pinto" Forda ma być najmniejszym z samochodów produkowanych przez amerykańskie firmy samochodowe. Jest tylko o dwa cale dłuższy od swego największego zagranicznego współzawodnika "Volkswagena", siedem cali szerszy i siedem cali niższy. Jeden model "Pinto" posiada motor o sile 75 koni, a drugi model, większy, o sile 95 koni. Oba samochody są o czterocylindrowych silnikach. "Pinto" po przeprowadze-

przedkładanych przez Izbę, sprawa podwyżki plac dla legislatorów jest wątpliwa. W Senacie przedstawiona zostanie sprawa pomocy dla CTA. Wniosek administracji Gub. Ogilvie wzywa o uchwalenie podwyżki podatku od gazoliny o pół centa na galonie, co miałyby zapewnić 24 miliony dol. rocznie na poprawę systemu transportacji publicznej w stanie. Wniosek ten wsparty będzie dalszym, który miałby zezwolić miastu Chicago podwyższyć podatek od postojeń aut poza ulicami, co również uważane jest jako dalsza pomoc dla CTA. Wniosek ten żądałby 5 procentowo podwyżki podatku od tych postojów orzniósłby dodatkowo 5 milionów dolarów dla CTA rocznie.

Dziś również przedstawiony zostanie wniosek w senacie upoważniający superintendenta powiatowego szkolnictwa Roberta Hanrahana do plac dla asystentów. Wnioskiem temu będą przeciwni demokraci, którzy obawiają się, iż prace te byłyby pracami politycznymi republikanów.

Obecnie miejski kolektor podatkowy miasteczka potracał 2 procent od zebranych lokalnych podatków z czego opłacał swoich urzędników, a co zostało, opłacono z tego i klerka miasteczka i asesora, suterwizorów i komisarzy drogowych. Stanowy Sad Najwyższy uznał to za niekonstytucyjne. Republikanie chcą ustawy w tej sprawie, a kompromis może odbić się na przetargach między artystycznych, o pomoc dla CTA.

Dalsze Przeniesienia w Policji

Czterech poruczników policji przeniesionych zostało z funkcji kierowniczych z Biura Służby Inspekcyjnej do stacji dystryktowych, jako dalszy ciąg zmian personalnych na kierowniczych stanowiskach w policji, po rajdzie 4 grudnia na lokal Czarnej Pantery, w którym zabici zostali dwaj przywódcy tej organizacji, F. Hampton i M. Clark.

Przeniesieni zostali obecnie por. Robert Kukowiński, por. Joseph Healy Jr., por. William Hougens i por. Thomas Naughton. Upřednio byli przeniesieni zast. superintendenta John Mulchrone, kpt. David Purtell i kpt. Harry Ervanian.

UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdźcie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć to wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu Nazwa ulicy Piętro

Numer Telefonu

Miasto Zone Stan

Podpis zamawiającego

SYN POŁUDNIA

Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta

SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży

SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamawiać można

Dziennik Związkowy

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

C.O.D. — Nie Wysyłamy